

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

LW

lato w teatrze
olsztynek

Artystyczne zakończenie lata...



Spora grupa uzdolnionych dzieci i młodzieży aktywnie kończy swoje wakacje, uczestnicząc w projektach artystycznych, realizowanych przez Miejski Dom Kultury w Olsztynku. Dzieci uzdolnione wokalnie mogły rozwijać swój talent pod okiem Pani Marii Kucińskiej na warsztatach wokalnych. Natomiast olsztyńscy bębniarze brali udział w warsztatach perkusyjnych pod opieką Zbyszka Chrzanowskiego. Po raz kolejny realizujemy też projekt teatralny „Lato w teatrze” Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego finansowanym ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

więcej na 2 str.



Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie



21 września 2014 r.

Muzeum Badańnictwa Ładowego w Olsztynku

Komisja konkursowa Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego po raz kolejny wysoko oceniła projekt przygotowany przez Miejski Dom Kultury w Olsztynku – Laboratorium Snów i Obrazów. Miasteczko Olsztynek, jako jedno z 28 miast Polski, otrzymało dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytutu Teatralnego im. Zb. Raszewskiego.

Teatralne lato w Olsztynku!

„Laboratorium Snów i Obrazów”

W trakcie projektu realizowanego w dniach 18-30 sierpnia 2014 r., uczestnicy przygotowali happeningi i widowiska teatralne. - „Laboratorium Snów i Obrazów” - to coś więcej niż kolejna odsłona teatralnego projektu - wrywa się Monika Jabłońska, jedna z uczestniczek. - To przede wszystkim możliwość zobrazowania naszych marzeń sennych, które niewątpliwie inspirują nas do różnorodnych działań artystycznych. Na laboratorium złożyło się kilka elementów.

„Łapacze snów”

W momencie rozpoczęcia projektu w mieście pojawią się senne postaci, które będą zwiastować nadchodzące wydarzenia. - Praca idzie pełną parą. W centrum miasta przedstawiliśmy już instalację Mosty Snów. Pojawiło się dziwne łóżko – symbol przechodzenia ze świata realnego w świat snu. W naszą rzeczywistość wkradają się postaci z sennych marzeń – bohaterowie konkretnych obrazów. Pojawią się w różnych przestrzeniach miejskich i w różnych konfiguracjach. Wezmą także udział w parady promującej projekt. Będą zaproszeniem na finał projektu – mówi koordynatorka projektu, Katarzyna Waluk.

„ObraSen”

- Podsumowaniem warsztatów teatralno – choreograficznych oraz scenicznie – multimedialnych jest interdyscyplinarne widowisko plenerowe „ObraSen”. Naszą inspiracją są obrazy znakomitej artystki, pani Moniki Blatton, za pomocą etuid teatralnych „ożywiamy” postaci z jej obrazów – mówi Justyna Dąbrowska.

Trójwymiarową przestrzeń, która nas otacza malarze od wieków przenoszą na dwuwymiarową płaszczyznę swego dzieła. Za pomocą środków plastycznych usiłują wydobyć głębię obrazu. I odwrotnie, za pomocą techniki stereoskopowej i „szukiwania” narządu wzroku możemy te obrazy „ożywić” - dodaje Robson, uczestniczący w warsztatach filmowych. Jednak Laboratorium Snów i Obrazów wydaje się wychodzić z ram rzeczywistości i ożywiać dwuwymiarową płaszczyznę poprzez etuidy teatralne, nadając im osobowość, historię oraz trzeci wymiar.



Nad projektem czuwa wybitna grupa fachowców: Katarzyna Waluk – dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Olsztynku - koordynatorka wielu międzynarodowych projektów młodzieżowych o charakterze artystycznym. Justyna Dąbrowska – dwukrotna półfinalistka Gdynskiej Nagrody Dramaturgicznej, Andrzej Waluk – wybitny polski stereograf, mający na swoim koncie największą w Europie liczbę filmów fabularnych realizowanych w technice 3d oraz Joanna Zaręba-Kwiatkowska, która opracowała i zrealizowała program zajęć edukacyjno-terapeutycznych dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym teatryk dziecięcy „Figielek”. *M. Sawicki / fot. MDK Olsztynek*

„Lato w teatrze” jest atrakcyjną ofertą teatralną dla uczniów, którzy z różnych przyczyn spędzają wakacje w swojej miejscowości. Między 28 czerwca a 31 sierpnia 2014 roku w dwudziestu ośmiu miastach i miasteczkach w całej Polsce odbywają się teatralne półkolonie i warsztaty, podczas których młodzi uczestnicy przygotowują spektakl pod opieką profesjonalnych artystów. Dwutygodniowe warsztaty są dla dzieci szansą na poznanie i samodzielne wykorzystanie teatralnego języka, a przede wszystkim na twórcze wyrażenie siebie. „Lato w teatrze” jest programem Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego realizowanym ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

www.latowteatrze.pl, e-teatr.pl, mdkolsztynek.pl

Reklama



Szkoła Języków Obcych
Oferujemy kursy językowe dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Już od 14zł/h!!!



www.facebook.com/friendsolsztynek
tel. 508 612 847, 798 382 223

Kontynuacja inwestycji w Gminie Olsztynek

W sierpniu w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego zostały podpisane umowy na dofinansowanie projektów „Budowa i wyposażenie świetlicy wiejskiej w miejscowości Nadrowo” oraz „Waplewski Park Kultury i Sportu”.

Umowy podpisano w ramach programu „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”,



a dofinansowanie przyznano w ramach rozwoju obszarów zależnych od rybactwa, z wyłączeniem realizacji operacji polegających na funkcjonowaniu lokalnej grupy działania oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnej społeczności.

Głównym celem projektu „Budowy i wyposażenia świetlicy wiejskiej w miejscowości Nadrowo” jest aktywizacja społeczno-gospodarcza oraz kulturalna mieszkańców Nadrowa. Poprzez budowę i wyposażenie świetlicy wsparte zostaną różne formy aktywności gospodarczej i innowacyjnej mieszkańców.

Całkowity koszt projektu wyniesie ok. 372 tys. zł., z czego dofinansowanie 255 tys. zł. Pozostałe środki na budowę i wyposażenie świetlicy będą pochodzić z gminnego budżetu.

Rozstrzygnięcie przetargu i rozpoczęcie prac planowane jest na przełomie października i listopada 2014 roku, zakończenie na 2015 rok.

- Słowa podziękowania należą się burmistrzowi oraz radnym rady miejskiej za dostrzeżenie tak ważnego problemu, jakim był brak takiej świetli-

cy. Jest to informacja, na którą mieszkańcy Nadrowa oczekiwali od lat - powiedział sołtys Nadrowa Andrzej Jakimczuk.

Inwestycja w Waplewie ma na celu podniesienie atrakcyjności walorów turystycznych miejscowości, ale także zaadaptowanie terenu na potrzeby mieszkańców. Inwestycja przewiduje powstanie: placu zabaw, siłowni zewnętrznej, boiska do siatkówki plażowej, ścianki wspinaczkowej, miejsca na ognisko.

Całkowity koszt projektu to ok. 241 tys. zł., z czego 166 tys. zł będzie pochodziło ze środków unijnych. Pozostałe wydatki będą pokryte z budżetu gminy.

- Budowa Parku Kultury i Sportu w Waplewie to słuszna i trafna inwestycja. Waplewo to największa miejscowość w gminie Olsztynek – mówi Sołtys Waplewa Andrzej Kuźniewski. Propozycja tej inwestycji wyszła od samych mieszkańców, a wsparli ją radni i burmistrz.

Karol Kijkowski
/ fot. Promocja Gminy

Letni Festyn w Witramowie

26 lipca tradycyjnie w Witramowie odbył się letni festyn. W imprezie corocznie licznie uczestniczą mieszkańcy Witramowa i okolicznych miejscowości oraz turyści odwiedzający naszą gminę.

Festyn oficjalnie otworzyli Burmistrz Olsztyńska Artur Wrochna oraz Sołtys Witramowa Kazimierz Staszewski. Coroczny festyn to ważne wydarzenie w życiu wsi, była to już 20 edycja. Program artystyczny festynu ma już swoją utrwaloną tradycję.

W ciepłe słoneczne popołudnie na scenie swoje umiejętności zaprezentowały zespoły z naszego domu kultury: Szarlotka, Studio wokalne P. Marii, Tabu oraz Crazy Daisy. Po raz pierwszy na scenie wystąpili także młodzi wokaliści z Witramowa.



Wyjątkowy aplauz publiczności wzbudził magiczny show młodego olsztyńskiego iluzjonisty Łukasza Ogonowskiego / fot. Promocja Gminy

Wyjątkowy aplauz publiczności wzbudził magiczny show młodego olsztyńskiego iluzjonisty Łukasza Ogonowskiego.

Występom artystów towarzyszyły gry i konkursy – zarówno dla dzieci i dorosłych z atrakcyjnymi nagrodami dla wszystkich uczestników.

Organizatorzy festynu to Sołectwo Witramowo oraz MDK Olsztynek.

Festyn zorganizowany został również dzięki wsparciu sponsorów. Specjalne podziękowania należą się: Janowi Karpiukowi – Żwirownia Witramowo, Nadleśnictwu Olsztynek, Bożenie Staszewskiej – Sklep Spożywczy Witramowo, Firmie Budowlanej – Dawidbud, Firmie Budowlanej – Tombud, Kozdryk Sp. z o.o. Waplewo, Firmie Budowlanej – Piotr Świderek, PHUP Tartak Olsztynek, Dorocie i Marianowi Maciąg Witramowo.

Karol Kijkowski
/ fot. Promocja Gminy



Szanowni Mieszkańcy!

Lipiec, sierpień, a szczególnie wrzesień to miesiące ważne w historii nie tylko naszej Ojczyzny.

27 lipca, z inicjatywy olsztyńskich kombatantów oraz mieszkańców, w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztyńku ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz odprawił Mszę Św. w intencji ofiar Zbrodni Wołyńskiej. Dwa tygodnie później, 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, świętowaliśmy pamiętkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej – „Cudu nad Wisłą” z roku 1920 i święto Wojska Polskiego.

23 sierpnia w Waplewie, z inicjatywy Pameli i Ronalda Pulaski Dwight oraz księdza Janusza Końca

proboszcza parafii św. Stanisława Biskupa w Waplewie, miała miejsce niecodzienna uroczystość. Z okazji 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej oraz ciężkich walk, które toczyły się 28 sierpnia 1914 r. w okolicach Waplewa, na cmentarzu wojennym i w kościele parafialnym odbyły się modlitwa ekumeniczna i koncert organowy. Zaś 30 i 31 sierpnia przypomniano również wydarzenia wojenne sprzed 100 lat związane z Olsztyńkiem podczas konferencji popularnonaukowej i modlitwy ekumenicznej zorganizowanej przy współudziale Towarzystwa Przyjaciół Olsztyńka.

Tradycyjnie, 1 września, obchodziliśmy na Cmentarzu Ofiar Faszyzmu w Sudwie uroczystości związane z 75. rocznicą wybuchu II wojny światowej oraz powstania obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein. Oddaliśmy również hołd żołnierzom i Polakom, którzy oddali życie i ucierpieli z powodu agresji stalinowskiej dokonanej 17 września 1939 r.

Dopełnieniem obchodów tych dni pamięci będzie niezwykle edukacyjna inscenizacja historyczna „Pogranicze '39”, przygotowana przez Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztyńku i Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (7 września).

Dołączam się również do apelu wojewody warmińsko-mazurskiego, Instytutu Pamięci Narodowej i Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa o uczczenie 75. rocz-

nicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, którego dziełem było podjęcie walki z okupantem oraz stworzenie siły moralnej, niepodległościowej tradycji, która pozwoliła przetrwać czas „zniewolonego umysłu”. W dniach 26 i 27 września wywieśmy flagi narodowe, zapalmy znicze, a kotwica Polski Walczącej niech przypomina nam o Polskim Państwie Podziemnym i jego bohaterach.

Dziękuję wszystkim organizatorom i uczestnikom, którzy oddali hołd uwikłanym w wojnę pokoleniom Polaków oraz innych narodów Europy i Świata. Narody te powinny nieustannie dźwigać ten ciężar bólu pamięci, ponieważ, jak wyraźnie widzimy to obecnie, pokój bywa tak kruchy...

Burmistrz Olsztyńka
Artur Wrochna

Uroczystość upamiętniająca ofiary Zbrodni Wołyńskiej

27 lipca z inicjatywy olsztyńskiego koła kombatantów w kościele NSPJ w Olsztyńku Ks. Proboszcz Stanisław Pietkiewicz odprawił Mszę Św. w intencji ofiar Zbrodni Wołyńskiej.



Po mszy kombatanci wraz z burmistrzem Arturem Wrochną złożyli wiązanki kwiatów oraz zapalili znicze pod pomnikiem ofiar Zbrodni Wołyńskiej - Polaków zamordowanych we wsi Nowiny, gmina Ludwipol, powiat Kostopol, od 30 do 31 maja 1943 r., który znajduje się na cmentarzu przy ulicy Grunwaldzkiej.

Dla przypomnienia, Zbrodnia Wołyńska to antypolska czystka etniczna przeprowadzona przez nacjonalistów ukraińskich. Objęła nie tylko Wołyń, ale również województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie – czyli Galicję Wschodnią, a nawet część województw grani-

czących z Wołyniem: Lubelszczyzny (od zachodu) i Polesia (od północy). Czas trwania Zbrodni Wołyńskiej to lata 1943–1945. Sprawcy to Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich, frakcja Stepana Bandery (OUN-B) oraz jej zbrojne ramię - Ukraińska Armia Powstańcza (UPA). Według danych szacunkowych w wyniku mordów dokonanych na Polakach zginęło ok. 60 tysięcy osób. Ale liczba ofiar nie jest do końca ustalona. W 1943 roku na Wołyniu było 1145 polskich wsi i osiedli, rzeź przetrwało zaledwie 90 miejscowości.

W roku ubiegłym, w 70. rocznicę Zbrodni Wołyńskiej, odsłonięto wiele pomników

i tablic pamiątkowych, a Sejm RP podjął okolicznościową uchwałę.

- Polacy i Ukraińcy muszą razem udźwignąć ogromny ciężar bólu pamięci - mówił wtedy prezydent Bronisław Komorowski.

Ogólnonarodowe obchody w wielu miastach miały za zadanie przywrócić zbiorowej pamięci o masowych ofiarach. Pamięć o nich kultywowana jest również w Olsztyńku i nie tylko przez ich bliskich. We wspomnieniach żyją też Ukraińcy, którzy ostrzegali lub ukrywali polskie rodziny, narażając swoje życie.

SGP

fot. Promocja Gminy

Szanowni Rodzice, Nauczyciele i Uczniowie!

Skończył się okres wakacji i urlopów. Wraz z pierwszym dzwonkiem z pewnością większością radością i nową energią wróciła w szkolne mury, aby podjąć trud nauczania i uczenia się. Wykorzystajmy ten czas nowego roku szkolnego jak najlepiej.

W tym roku na pierwszoklasistów 7- i 6-latków, czekają nowe podręczniki i ćwiczenia, a co najważniejsze są one bezpłatne. Niektórzy mogą ubiegać się o „wyprawkę szkolną”, stypendia i dożywianie. Szkoły, placówki kultury i kluby sportowe przygotowały szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych. Korzystajmy z tych możliwości, ażeby każde dziecko miało dobry start na miarę swoich możliwości.

Nauczycielom gratuluję awansów zawodowych i cieszę się, że wszyscy pracownicy oświaty mają swoje miejsca pracy.

Rodziców proszę o wyrozumiałość, dalsze wsparcie i aktywne uczestnictwo w życiu szkół.

Ze swej strony mogę tylko zagwarantować, że nasz samorząd gminny – na miarę swoich możliwości – dokłada wszelkich starań, ażeby warunki nauki i nauczania były jak najlepsze.

Życzę udanego nowego roku szkolnego!

Burmistrz Olsztyńka
Artur Wrochna

Pani Danucie Jackowskiej,
pracownicy Urzędu Miejskiego w Olsztyńku,
składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Męża**

Burmistrz Olsztyńka Artur Wrochna
i pracownicy UM w Olsztyńku

Uroczystości z okazji 15-ego sierpnia

15 sierpnia w Kościele katolickim obchodzona jest uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Święto to jest jednym z najstarszych świąt chrześcijańskich. Jego początki sięgają V wieku, ale dogmat o wniebowzięciu Matki Bożej został ogłoszony w Kościele katolickim dopiero w 1950 roku. W polskiej tradycji ludowej zwane jest świętem Matki Boskiej Zielnej i związane jest z tradycją święcenia w ten dzień bukietów ziół i kwiatów.

Tego dnia również w całej Polsce obchodzimy święto Wojska Polskiego, na pamiątkę Bitwy Warszawskiej w 1920 r. Bitwa ta to jeden z największych suk-



cesów w całej historii Polski, było to zwycięstwo polskiego żołnierza i polskiego dowództwa, zwycięstwo twórców II RP, bo umieli walczyć wspólnie, podejmo-

wać szlachetny kompromis polityczny, potrafili konsolidować kraj. Z tej okazji w Kościele NSPJ w Olsztynku została odprawiona przez księdza dziekana Stanisława

Pietkiewicza Msza Św. z udziałem pocztów sztandarowych kombatanatów i strażaków. We mszy uczestniczyli kombataneci, Sybiryacy, oraz władze samorządowe

Olsztynka, pieśni patriotyczne zaprezentował chór „Swojska Nutka” z Klubu Seniora działającego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku.

Po mszy delegacje kombatanatów, Sybiraków oraz władze miasta złożyły wiązanki kwiatów pod tablicami pamiątkowymi.

Z okazji święta Matki Boskiej Zielnej, Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynku zorganizowało w skansenie Regionalne Święto Ziół, w trakcie którego zaprezentowały się zespoły ludowe, odbyły się pokazy i warsztaty rękodzieła, kiermasze produktów zielarskich oraz wiele innych atrakcji, które przyciągnęły licznie przybyłych gości.

Karol Kijkowski



Podziękowania z okazji święta policji

24 lipca przypada doroczne Święto Policji. Z tej okazji w olsztyńskim Ratuszu odbyło się spotkanie awansowanych i wyróżnionych funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Olsztynku z komendantem komisariatu, podkom. Arkadiuszem Wróblem, na czele.

Burmistrz Artur Wrochna w imieniu samorządu i mieszkańców gminy Olsztynek pogratulował funkcjonariuszom awansów i wyróżnień. Życzył im poczucia dumy i satysfakcji z pełnionej służby, poprawy warunków pracy, a przede wszystkim dużo zdrowia i poczucia dobrze spełnionego obowiązku w służbie.

Awanse na wyższe stopnie otrzymali: asp. Joanna Rogozińska, st. asp. Jacek Mrozowski, mł. asp. Sebastian Leżań-

ski, st. sierż. Jacek Próchniewski, sierż. Adam Mikołajczyk, st. post. Andrzej Chojnowski.

Podkom. Arkadiusz Wróbel oraz st. asp. Jakub Zaręba za wzorowo pełnioną służbę zostali odznaczeni Brązową Odznaką Zasłużony Policjant.

Korzystając z okazji burmistrz podziękował całej załodze Komisariatu Policji w Olsztynku za profesjonalne zabezpieczenie tegorocznych Dni Olsztynka.

Karol Kijkowski



Spółeczny Komitet Budowy Nagrobka dla św. pamięci Bogdana Rutkowskiego

– byłego wychowanka DDZ nr 1 im. Janusza Korczaka w Olsztynku oraz byłego pracownika MGOK w Olsztynku składa serdeczne podziękowania wszystkim przyjaciółom i znajomym św. pamięci Bogdana za pokrycie kosztów budowy.

To piękny dar serca.

PODZIĘKOWANIE

Zorganizowanie dzieciom letniego wypoczynku w ramach programu profilaktyczno-wychowawczego „Wakacje bez nudy” wymagało zgromadzenia odpowiednich środków finansowych. Część kwoty uzyskaliśmy z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta i Gminy Olsztynek, ale wsparła nas także Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Olsztynku oraz sponsorzy: Państwo Irena i Stanisław Słodownik, Bank Spółdzielczy w Olsztynku, Pani Małgorzata Cudzevska, za co serdecznie dziękujemy w imieniu dzieci. Jesteśmy wdzięczni za współpracę Pani Ewie Szerszeniewskiej i Panu Mariuszowi Brzozowskiemu.

Katarzyna i Maciej Hacia, Ewa Wronka



autor Bogumił Kuźniewski

W tym roku mija 100. rocznica bitwy pod Tannenbergiem

Tannenberg czyli bitwa pod Olsztynkiem

Bitwa pod Tannenbergiem w 1914 roku toczyła się na dużej przestrzeni południowo – wschodnich obszarów Prus Wschodnich. Po obydwu stronach brało w niej udział ponad 600 tysięcy żołnierzy. Bitwa ta rozgrywała się w dwóch etapach. W pierwszym (12-20 sierpnia 1914r.) doszło do ofensywy I Armii rosyjskiej gen. Rennenkampfa i dwóch bitew stoczonych pod Stołupianami i Gąbinem z VIII Armią niemiecką. Drugi etap (20-31 sierpnia 1914r.) przebiegał na znacznym terytorium południowej części Mazur, od Biskupca po Lidzbark Welski.

II Armia rosyjska gen. Samsonowa otrzymała zadanie rozbicia wycofującej się VIII Armii niemieckiej. W trakcie tej operacji doszło do kilkudziesięciu potyczek i bitew. Atakujący w centrum XV Korpus gen. Martosa zdobył Działdowo i Nidzicę. Na tym kierunku doszło do ciężkich walk między Orłowem i Frąknovem z oddziałami XX Korpusu gen. Scholtza. Rosyjska 8 DP zaatakowała 23 sierpnia wysunięte pozycje 37 DP w rejonie wsi Łyna i Orłowo. Ciężkie walki pod Orłowem przeciągnęły się do wieczora. Wschodniopruski batalion jęgrów, złożony głównie z leśników i myśliwych, ubrany w zielone kurtki, stoczył zażartą walkę w obronie wioski Łyna. Efektem tych walk były setki zabitych, rannych i zaginionych. Ciała poległych pochowano na cmentarzach w Orłowie, Łynie i Frąknowie. Nocą gen. Scholtz cofnął swoje lewe skrzydło na północ w kierunku Waplewa. Ten zręczny i wręcz doskonały manewr wprowadził duże zamieszanie w planach dowództwa rosyjskiego. Zmiana frontu na północno – zachodni wzmocniła linie obronne XX Korpusu w oparciu o naturalne przeszkody oraz stwarzała początkowo wrażenie, że Niemcy zostali rozbici i rozpoczęli odwrot. Wszystko to wpłynęło na podjęcie przez gen. Samsonowa fatalnych decyzji na następne dni. Inicjatywę przejęła strona niemiecka. Sprawnie przetransportowano kolejną całą I Korpus na lewe skrzydło Rosjan w rejon Uzdowa – Lidzbark Welskiego, wzmocniono centralny korpus gen. Scholtza, a przeciwko prawemu skrzydłu II Armii gen. Samsonowa skierowano dwa korpusy (XVII i I rezerwowy).



Walki w centrum Olsztynka (28 sierpnia 1914 r.)

Do kolejnych ciężkich walk doszło 26 sierpnia. Tego dnia część sił XX Korpusu (41 DP i 75 Brygada) wykonało uderzenie na rosyjską 2 DP w rejonie jeziora Kownatki. Do godziny 18.00 rosyjskie pozycje zostały zdobyte, a 2 DP tracąc ok. 2900 ludzi wycofała się na wschód. Po tej tzw. bitwie pod Gardynami pozostały cmentarze wojenne w Szkotowie, Gardynach i Turowie. W tym samym czasie I Korpus niemiecki toczył uporczywe walki pod wioskami Żabiny i Koszelewy. Na prawym skrzydle II Armii korpusy niemieckie gen. Mackensena i gen. Belowa rozbiły w rejonie Biskupca (Zerbuń, Lutry, Biesowo) 4 DP gen. Komarowa, co spowodowało paniczny odwrot całego VI Korpusu gen. Błagowieszczeńskiego na południe w kierunku Szczytna. Rankiem 27 sierpnia po gwałtownym ostrzale artyleryjskim do ataku ruszyły oddziały I Korpusu gen. Francois'a, i po kilku godzinach walk przełamały obronę rosyjską pod Uzdowem, zmuszając do odwrotu lewe

skrzydło II Armii gen. Samsonowa. Przez cały dzień XV Korpus gen. Martosa próbował przełamać front obrony niemieckiego XX Korpusu w rejonie Waplewa i Mielna. Niestety, bez wsparcia ze strony XIII Korpusu nie był w stanie wykonać zadania. Niemcy utrzymali pozycje wzdłuż rzeki Drwęcy.

Rozstrzygające walki bitwy pod Tannenbergiem miały miejsce 28 sierpnia w okolicach Olsztynka (Hohenstein). Tego dnia w promieniu ok. 15 km od Olsztynka walczyło ponad 150 tysięcy żołnierzy. Po stronie niemieckiej brały udział jednostki 41 DP gen. Sonntaga, 37 DP gen. Staabsa, 70 brygada landwehry i 69 pułk piechoty pod dowództwem gen. Ungera, 3 DP rezerwowa gen. Morgena, dywizja landwehry gen. Goltza, 1 DP rezerwy gen. Foestera. Dawało to około 90 tysięcy żołnierzy. Rosjanie zgromadzili w tym rejonie niepełne (poniesione straty) cztery dywizje piechoty (XV i XIII Korpus) oraz dwie brygady kawalerii w łącznej liczbie ok. 60-70 tysięcy

żołnierzy. Nagromadzenie takiej masy wojsk na stosunkowo niewielkiej przestrzeni spowodowało zaciekle charakter walk i duże straty po obu stronach. Niewielkie mazurskie miasto Hohenstein stało się centralnym punktem decydujących walk rosyjsko – niemieckich. Toczyły się one w różnych miejscach z udziałem głównie piechoty i artylerii. Najbardziej bojowy XV Korpus rosyjski gen. Martosa próbował bezskutecznie przełamać obronę niemiecką opartą o jezioro Mielno i rzekę Drwęcę. Ryglową pozycję stanowiła wioska Mielno. Wielogodzinne walki nie przyniosły efektu, wojska rosyjskie nie były w stanie przełamać dobrze zorganizowanej obrony niemieckiej i dlatego przesunięto natarcie bardziej na północ, w rejon wioski Drwęck. Na pomoc XV Korpusowi zostały skierowane dwa pułki z XIII Korpusu, który nacierał na Olsztyn. W nocy Niemcy przeszli do ofensywy w centrum.

Rankiem 28 sierpnia 59 pułk piechoty z 41 DP gen. Sonntaga uderzył na Waple-

wo. Żołnierze poruszali się w gęstej mgłę po omacku. W momencie, gdy pierwsze szeregi przekraczały koryto płytkiej rzeki Marózki mgła nagle opadła, a rosyjska artyleria natychmiast otworzyła dobrze kierowany ogień na oświetlone słońcem oddziały niemieckie. Piechota rosyjska zaatakowała Niemców z południa i południowego wschodu. Znaczna część 41 DP została otoczona między Waplewem a jeziorem Mielno. Głównym punktem walk stał się most na rzece Marórze, który stanowił pułapkę. Niemcom udało się odeprzeć pierwsze rosyjskie kontrataki, ale ostatecznie musieli wycofać się na pozycje wyjściowe. W trakcie zaciętych walk stracili ponad 2 tysiące ludzi. Największe ofiary poniósł 59 pułk piechoty z Iławy. Jego dowódca, pułkownik Sontag, śmiertelnie ranny zmarł w rosyjskim punkcie opatrunkowym we Frąknowie. Kilkuset żołnierzy poległych w bitwie (426) pochowano na cmentarzu w Waplewie. Skrwawiony sztandar pułkowy zawieszono później w wieży sztandarowej Tannenberg – Denkmal. Żołnierze tego pułku ufundowali i wystawili w Iławie pomnik ku czci poległych towarzyszy broni.

Tego samego dnia (28 sierpnia) w godzinach porannych w rejon Olsztynka dotarła II brygada 1 DP z XIII Korpusu złożona z dwóch pułków – koporskiego i narewskiego (razem ok. 8 tysięcy żołnierzy). Rosjanie wkroczyli do opustoszałego Olsztynka, a ich awangarda zajęła pozycje obronne na rubieży Królikowo – Sudwa – Wilkowo. Od zachodu forsownym marszem nadeszły oddziały 3 DP rezerwy gen. Morgena i uderzyły na przeciwnika. Jeden z rosyjskich

batalionów, zaskoczony w rejonie Sudwy, został wybity niemal do nogi przez zmasowany ogień wielu karabinów maszynowych. Na poboczu drogi do Ostródy legło 569 żołnierzy rosyjskich. Ich prochy spoczywają w zbiorowych grobach przy ulicy Parkowej.

Dywizja landwehry gen. Goltza całkiem przypadkowo odegrała ważną rolę w bitwie pod Olsztyńkiem. Ta zaimprovizowana jednostka obrony krajowej grupowała rezerwistów z hanzeatyckich miast: Hamburga, Lubeki i Bremy. W trybie alarmowym została przetransportowana koleją do Prus Wschodnich i wyladowana w Ostródzie i Biesalu. O brzasku siedem batalionów piechoty ruszyło pieszo spiesznym marszem w kierunku Olsztyńka. Musieli przejść 16 km. O godzinie 9 rano straż przednia dostrzegła rosyjskie pozycje na skraju lasu miejskiego koło obecnej wioski Ameryka. Generał Goltz nie czekając na resztę swoich wojsk rzucił do ataku sześć batalionów piechoty. Chociaż bardzo zmęczeni, landwerzyści nacierali z wielkim zapałem i mimo gęstego ognia i ostrzału artyleryjskiego coraz bardziej zbliżali się do Olsztyńka zajętego przez Rosjan. Główne pozycje obronne Rosjan znajdowały się w rejonie Mierki i wzgórza 191, oddalonego o 500 m na północ od Olsztyńka. Piechota niemiecka, wsparta ogniem dwóch baterii z rejonu Sudwy, przypuściła szturm na pozycje obronne Rosjan i po krwawej walce opanowała wieś Mierki. W trakcie walk obie strony poniosły znaczne straty. W pobliżu torów kolejowych zginął niemiecki pułkownik Stwoliński, dowódca 75 pułku piechoty, dwaj dowódcy batalionów oraz wielu innych oficerów i żołnierzy.

Rankiem 28 sierpnia wszystkie ulice i place opustoszałego Olsztyńka zapelnily się niezliczoną ilością taborów, kolumn sanitarnych i amunicyjnych XV Korpusu gen. Martosa. Tabory rosyjskie stopniowo przemieszczały się w kierunku wschodnim. Na ich miejsce od strony Sudwy napływały rozbite i przemieszane ze sobą oddziały z 1 DP XIII Korpusu, naciskane przez niemiecką dywizję gen. Morgena atakującą Rosjan od strony Sudwy i Królikowa. Żołnierze

niemieccy zaczęli wdzierać się od zachodu do Olsztyńka. Rosjanie stawiali zacięty opór, wykorzystując jako osłonę fragmenty murów miejskich. Dochodziło do walki wręcz z wykorzystaniem bagnatów osadzonych na lufach karabinów. Od strony północnej, z rejonu lasu miejskiego, kontynuowali natarcie żołnierze z dywizji gen. Goltza.

W okresie tych ciężkich walk, w godzinach południowych od strony Olsztyńka zaczęły naddciągać główne siły XIII Korpusu gen. Klujewa. W bardzo trudnej sytuacji znalazła się dywizja gen. Goltza, atakowana z flanki i z tyłu przez pułk newski idący w czołówce sił rosyjskich. Dywizję Goltza wsparły oddziały gen. Morgena atakujące Olsztynek od strony zachodniej. W rejon walk kierowała się 37 DP gen. Staabsa, która po forsownym marszu dotarła do Sudwy i Wilkowa. Artyleria obu stron prowadziła intensywny ostrzał. Z rejonu Gryźlin ostrzeliwał Niemców dywizjon rosyjskich haubic, natomiast artyleria niemiecka z dywizji gen. Staabsa prowadziła ze wzgórz w okolicach Sudwy ostrzał pozycji wojsk rosyjskich. Przy okazji pociski artyleryjskie z obydwu stron padały na zabudowania Olsztyńka, wzniesając pożary.

Od rana 28 sierpnia trwały zacięte walki o przełamanie obrony niemieckiej w rejonie wioski Mielno i Drwęck. Wojska rosyjskie z XV Korpusu gen. Martosa nie były w stanie pokonać Niemców,

ale zadały im poważne straty. Po walce, na trzech cmentarzach w Mielnie pochowano 284 żołnierzy niemieckich i 98 rosyjskich. Ciężkie walki prowadzono o wieś Drwęck. 5 brygada rezerwowa zapłaciła wysoką cenę tracąc ośmiu oficerów i 175 żołnierzy. Wieś została niemal doszczętnie zniszczona. Zabitych oficerów i żołnierzy pochowano na ładnie urządzonej cmentarzu, ok. 400 m na południe od wioski na skraju lasu. Po wojnie Drwęck odbudowano w nowym stylu.

Generał Samsonow, bez należytego rozpoznania sytuacji swojej armii oraz wbrew zasadom skutecznego dowodzenia, postanowił przenieść się do sztabu gen. Martosa. W asyście oficerów sztabowych i ochrony złożonej z sotni kozaków udał się konno z Nidzicy do Nadrowa. Świta generała dotarła do wioski w godzinach południowych. Po zapoznaniu się z sytuacją w pasie działań XV Korpusu gen. Samsonow nie podjął żadnych decyzji, tylko biernie czekał na rozwój wydarzeń. Ku rozpaczy swojego sztabu przesiedział beczynnie kilka godzin. Słyszał odgłosy ciężkich walk toczonych w niewielkiej odległości, był świadkiem panicznej ucieczki rozbitych oddziałów w rejonie Olsztyńka. Dopiero wieczorem, po otrzymaniu raportów o sytuacji bojowej XV i XIII korpusów, gen. Samsonow zrozumiał, że jego centrum jest zagrożone. Na wieczornej naradzie w Nadrowie zapadła decyzja o generalnym odwro-



Ucieczka wojsk rosyjskich przez most w Schlaga (Kołatek)

cie II Armii. Jej dowódca nie wiedział o prawdziwej sytuacji na skrzydłach armii i o tym, że Niemcy zdobyli Nidzicę. Późnym wieczorem generał Samsonow opuścił Nadrowo i ze swoją świtą podążył konno do Orłowa, gdzie spędził swoją ostatnią noc w życiu.

Oddziały XIII Korpusu gen. Klujewa rozpoczęły nocą 28 sierpnia odwrot z Olsztyńka na południe z zadaniem wsparcia XV Korpusu. Odwrot odbywał się bardzo powoli i chaotycznie. W szpicie podążał pułk newski dowodzony przez pułkownika Pierwuszyna. Rosjanie z marszu uderzyli na słabe oddziały gen. Goltza

w okolicach Gryźlin. Wywiązała się wielogodzinna bitwa. Dywizja gen. Goltza naciskana z dwóch stron nie mogła utrzymać zdobytych pozycji i została zepchnięta na północ do lasu miejskiego. Rosjanie otworzyli sobie drogę odwrotu przez Mierki i Kołatek (dawniej młyn Schlaga). Resztki pułków narewskiego i koporskiego stały zacięty opór w częściowo opanowanym Olsztyńku. Pułk newski przez całe popołudnie i noc toczył zażarte boje z czterema batalionami landwehry z dywizji gen. Goltza. Las miejski płonął, również Olsztynek ogarnęło morze ognia wzniesonego przez ostrzał artyleryjski. Rosjanie utrzymali przez noc pozycje obronne w części Olsztyńka i w lesie miejskim. Pułk newski został wycofany z lasu miejskiego ok. godziny 4.00 rano. Na polu bitwy pozostawił ponad trzystu zabitych. Po stronie niemieckiej zginęło ponad 240 żołnierzy.

Pod osłoną nocy z 28 na 29 sierpnia główne siły rosyjskiego XIII Korpusu kontynuowały odwrot w kierunku Gryźliny, Zielonowo, Mierki. Dalsza droga prowadziła przez niewielki przesmyk pomiędzy jeziorami Pluszne Małe i Staw koło młyna Schlaga (obecnie Kołatek). Przez niewielki drewniany most miały przeprawić się w krótkim czasie tysiące ludzi i koni, setki taborowych



Ciała poległych żołnierzy rosyjskich przy drodze k/Sudwy

c.d. na str. 8

c.d. z 7 str.

wozów, jaszczy amunicyjnych i innych pojazdów.

W ciągu kilku godzin udało się zorganizować sprawną przeprawę. Niestety, Niemcy dość szybko odkryli ten manewr i już od godziny 6 rano zaczęły się zażarte walki. W okolicach Gryzlin oddziały I Korpusu rezerwowego dopadły uciekających Rosjan i po kilkugodzinnej walce ok. 8 tysięcy żołnierzy poddało się do niewoli w rejonie wiosek Ameryka i Zielonowo. Na pozycje Rosjan pod Olsztynkiem i Mierkami uderzyła od zachodu 37 DP gen. Staabsa, a od północy 6 rezerwowa

brygada oraz bataliony landwehry z dywizji gen. Goltza. Po godzinnej walce Niemcy zdobyli ostatnie punkty oporu w zniszczonym Olsztynku i opanowali wieś Mierki.

Rosjanie bardzo mocno bronili przesmyku obok młyna Schalaga (Kołatek). Pułk kaszyski z 16 działami dzielnie odpierał ataki piechoty niemieckiej. Resztki XIII Korpusu umykały między jeziorami w kierunku Swaderek. Niemcy ustawili kilkadziesiąt dział i otworzyli zmasowany ogień na przesmyk. Po ostrzale artyleryjskim do ataku ruszyły oddziały landwehry, łamiąc obronę rosyjską. Ponad

osiem tysięcy Rosjan poddało się, w tym niemal cały kaszyski pułk piechoty. Setki zginęło lub potopiło się w wodach jezior. Po bitwie, zabitych pochowano na cmentarzu wojennym we wsi Mierki. Spoczęło tutaj 183 żołnierzy niemieckich i 213 rosyjskich.

Resztki oddziałów XIII Korpusu przedzierały się wąskimi drogami na Swadarki i Kurki. Niemcy zorganizowali pościg i dopadli Rosjan koło Swaderek. Po krótkiej walce zdobyli wioskę i wzięli do niewoli ponad tysiąc jeńców. Wieczorem niemiecka 3 DP rezerwowa dotarła do wsi Kurki i stoczyła walkę z tyłowymi jednost-

kami XIII Korpusu. Cała wieś została zniszczona, ocalał tylko kościół stojący na wzgórzu. Zmęczeni żołnierze niemieccy nie byli w stanie dalej ścigać wycofujących się Rosjan i zatrzymali się we wsi Kurki na nocny odpoczynek.

Dobiegały końca walki w płonącym wciąż Olsztynku. Ostatnie pozycje rosyjskiej obrony zlikwidowali dopiero pod wieczór 29 sierpnia żołnierze landwehry z dywizji gen. Goltza. Przez spalony Olsztynek przeciągały wojska niemieckie. Wszystkich poruszyło totalne zniszczenie i ślady zaciętych walk. Od ognia niemieckiej i rosyjskiej

artylerii spłonęło 189 budynków, w tym ratusz. Wiele domów jeszcze płonęło, z hukiem waliły się dachy i ściany starych kamienic. Ulice i place zasłane były trupami ludzi i koni oraz porzuconym sprzętem wojennym. Dopiero późnym wieczorem dogasły pożary, a dookoła Olsztynka rozłożyły się obozem zwycięskie wojska niemieckie. W zapadającej nocy rozległ się stary chorał spod Leuthen „Dziękujcie Bogu wraz” śpiewany przez tysiące żołnierzy. Dobiegała końca największa bitwa w historii Olsztynka.

Bogumił Kuźniewski

Wywiad z ...

Bogumiłem Kuźniewskim

O publikacjach historycznych, działalności Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka, inwestycjach i polityce - rozmawiamy z historykiem, nauczycielem, samorządowcem, redaktorem i autorem książek - Bogumiłem Kuźniewskim.

Bartosz Wolszczak: Od 20 lat pisze Pan w ALBO o historii. Wielu ludzi z zaciekawieniem czyta pańskie artykuły. Można pomyśleć, że chyba niedługo lokalna historia zostanie w całości dokładnie opisana i nie będzie o czym pisać. Nie obawia się Pan braku tematów?

Bogumił Kuźniewski: Trzeba podkreślić, że to jest historia lokalna - dotycząca Olsztynka. Taki jest cel mojego działania - przybliżyć historię naszego otoczenia. Gdy zaczynałem przed 20 laty pisać, sam zastanawiałem się, czy wkrótce nie zabraknie materiału do publikacji. Jednak „im dalej w las, tym więcej drzew”. Mam teraz tyle tematów, że spokojnie wystarczy na kolejne 20 lat.

Od prawie 20 lat działa Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka, którego jest Pan prezesem. Zaczęliśmy od historii, a wiadomo - ostatnio gorący temat to bitwa pod Tannenbergiem. Czy nie szkoda, że w okrągłą rocznicę inscenizacja została przechwycona przez gminę Kozłowo?

- Temat Tannenbergu jest tematem kontrowersyjnym, ale dla mnie osobiście bardzo ważnym. Mam z nim do czynienia już 20 lat. W 1994 r., w 80 rocznicę bitwy, został wydany specjalny numer ALBO poświęcony w całości tematyce Tannenbergu. Wtedy nakreśliłem pewne plany, co warto zrobić w ramach promocji tego wydarzenia. Chcę zaznaczyć, decydu-

jące walki toczyły się w okolicach Olsztynka. Nawet Niemcy określali je jako bitwę pod Olsztynkiem. Nazwa Tannenberg pojawiła się w celach propagandowych. Czy się to komuś podoba, czy nie, jest to najważniejsze wydarzenie w historii Olsztynka. W ciągu 650 lat takiej bitwy w okolicy nie było. Starło się tutaj ponad 150 tysięcy żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Olsztynek mógłby to wykorzystać w celach promocyjnych. Nie jestem gloryfikatorem militarystyki niemieckiej, co mi zarzucano. Uważam jednak, że faktów historycznych nie można fałszować i pomijać. To było wydarzenie o wielkim znaczeniu. Pomijanie tego tematu jest błędem. W tym roku przypada 100 rocznica i inne gminy to sprytnie wykorzystały, między innymi gmina Kozłowo. W Szkotowie odbyła się historyczna inscenizacja. Tam też były walki, jednak nie na taką skalę. Nie były to starcia rozstrzygające. Dobrze się stało, że inne gminy podchwyciły temat. Olsztynek próbował pominąć to wydarzenie milczeniem, tylko Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka podjęło działania. Będzie zorganizowana konferencja 30-31 sierpnia, został wydany album poświęcony temu wydarzeniu. Pragniemy upamiętnić żołnierzy, którzy zginęli w tej bitwie. Nie chodzi o gloryfikację dowódców, a zwykłych żołnierzy.

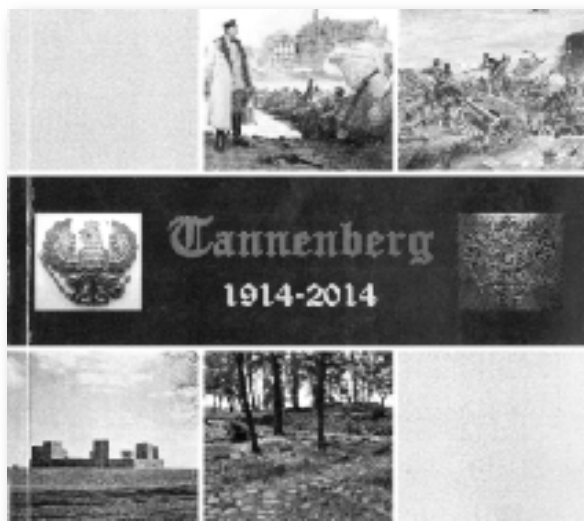
Wróćmy do działalności Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka. 20 lat mija - jaki to był czas?

- To był świetny pomysł. Założycielami Towarzystwa było kilka osób, ważną rolę odegrała pani Halina Płoszek, aktualnie Radacz. Wspólnie założyliśmy to stowarzyszenie. Należy powiedzieć, że mimo różnych pertur-

bacji nasze osiągnięcia są znaczące. Zajmujemy się głównie promocją dziedzictwa historycznego. Jako nauczyciel historii widziałem jak jest uboga wiedza uczniów na temat historii lokalnej, czy regionalnej. Stąd ponad 200 artykułów w rubryce „Coś z historii” w gazecie ALBO. Zajęliśmy się też działalnością wydawniczą. Zainicjowaliśmy szereg działań na rzecz ratowania zabytków. A tych w naszej gminie jest naprawdę niewiele. Te, które pozostały były w opłakanym stanie. Najpierw sowieci spalili w 1945 roku wszystko co najcenniejsze. W czasach komunistycznych o zabytki nie dbano. Dopiero po zmianach ustrojowych można było podjąć prace, by ratować to, co zostało. Pierwszą inicjatywą TPO była rewitalizacja piwnic zamkowych. Piękne XIV-wieczne gotyckie piwnice, w których był skład węgla i graniarnia. Wyglądało to koszmarnie. Dopiero po wieloletnich działaniach miejscowych władz, dyrekcji szkoły i dzięki pomocy niemieckiej udało się zrewitalizować nie tylko piwnice, ale także cały zamek. Teraz jest to najpiękniejszy obiekt historyczny na terenie Olsztynka.

A jak rysuje się przyszłość Towarzystwa?

- Angażujemy się w życie kulturalne i społeczne Olsztynka. Jesteśmy inicjatorami wielu ważnych projektów. Wieloletnie działania wymusiły przebudowę rynku miejskiego oraz doprowadziły do podjęcia prac przy renowacji ratusza. W wyremontowanych pomieszczeniach poddasza powstanie Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka. Kolejnym wielkim przedsięwzięciem będzie rewitalizacja starego miasta z wyekspowa-



niem średniowiecznych murów miejskich. Dzięki tej inwestycji może powstać swoiste mazurskie Carcassonne. Wielkim projektem, o którym mówimy od wielu lat, jest Europejski Park Historii i Pamięci, gdzie chcielibyśmy upamiętnić miejsca w okolicach Olsztynka związane z I i II wojną światową. Wydarzenia te dotyczą narodów większości krajów Europy i dlatego jest to projekt na skalę europejską.

Jest Pan inicjatorem i autorem wielu publikacji książkowych. Co warto o nich powiedzieć ?

- Do tej pory wydałem przy pomocy TPO osiem książek. Wśród nich kilka zyskało spore uznanie czytelników. Najbardziej udane dzieło to „Warmiacy i Mazurzy”, traktowane jako podręcznik do nauki o dziedzictwie historycznym i kulturowym Warmii i Mazur. Ta książka jest w sprzedaży już od 12 lat i ma dobre recenzje, szczególnie wśród nauczycieli, co mnie najbardziej cieszy. Kolejne publikacje dotyczyły już Olsztynka. Niewielka publikacja została poświęcona 650 -leciu Olsztynka, gdzie została podana historia w pigułce. W ostatnich latach ważne publikacje to "Obóz jeniecki - Stalag IB Hohenstein" i „Tannenberg 1914-2014”. Pierwszą napisałem wspólnie z moim przyjacielem Adamem Suchowieckim. Uznaliśmy, że ta publikacja jest niezbędna, bo w okolicach Olsztynka istniał największy obóz jeniecki w naszym województwie w okresie II wojny światowej. W tym obozie przebywali jeńcy ze wszystkich krajów podbitej Europy, a było ich ponad 250 tysięcy. Takiej publikacji do tej pory nie było i jest ona niezwykle istotna w upamiętnieniu ofiar terroru hitlerowskiego. Wydany w tym roku album "Tannenberg 1914-2014" ilustruje wydarzenia związane z bitwą i pomnikiem Tannenbergu.

Podsumowaliśmy 20 lat. Teraz przejdziemy do innych tematów. Jest Pan historykiem, pasjonatem

historii, ale również radnym powiatu olsztyńskiego. Proszę przybliżyć swoją działalność w radzie powiatu.

- Pracuję jako wiceprzewodniczący w komisji edukacji, kultury, kultury fizycznej i promocji głównie z tego względu, że w radzie miejskiej w Olsztynku byłem przewodniczącym podobnej komisji. Zajmujemy się głównie problemami szkolnictwa ponadgimnazjalnego, podległego władzom powiatu.

No właśnie, mamy w Olsztynku dwie szkoły średnie podlegające powiatowi. Jaka będzie ich przyszłość ?

- W Olsztynku istniały dwie szkoły ponadgimnazjalne - Liceum Ogólnokształcące nr 1 im. Jacka Kaczmarskiego i Zespół Szkół im. K. C. Mrongowiusza. Szkoły te zostały połączone i powstał zespół szkół. Myślę, że nie było to złe posunięcie, bo dzięki temu liceum ogólnokształcące zostało uratowane. Ta szkoła ma swoją autonomię w ramach zespołu szkół. Są takie głosy, że liceum zostanie zlikwidowane, ale to nieprawda. Tegoroczny nabór do klas pierwszych był bardzo dobry i w LO nr 1 będą dwie klasy pierwsze, w tym klasa mundurowa o profilu policyjno-pożarniczym. Żadna z dwóch szkół w Olsztynku podległych starostwu nie jest zagrożona i te szkoły będą się nadal rozwijały.

Czy szkołom ponadgimnazjalnym w Olsztynku nie brakuje sali sportowej z prawdziwego zdarzenia ?

- Sala gimnastyczna jest konieczna, wiemy o tym doskonale. Powiat realizuje dwie takie inwestycje - właśnie została ukończona sala gimnastyczna w Dobrym Mieście, kolejna będzie budowana w Biskupcu. Olsztynek w perspektywie długofalowej jest na następnym miejscu. Powiem jednak uczciwie, mamy problem z lokalizacją. Przy zespole szkół nie ma miejsca, taki plac jest obok liceum przy

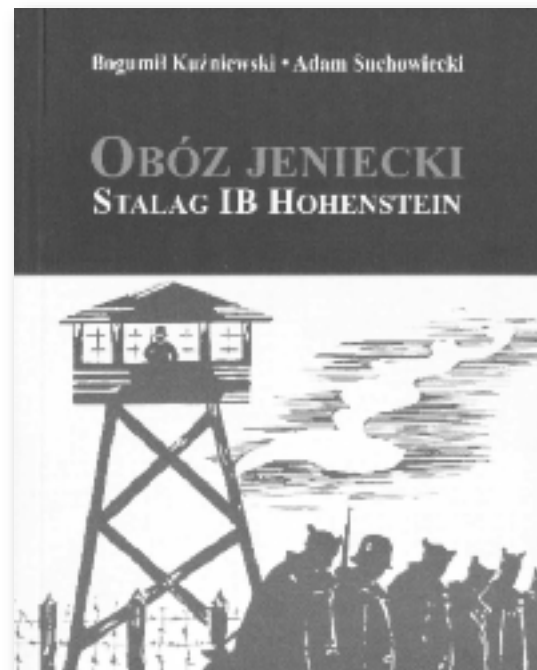
ulicy Klikowicza. To muszą jednak rozstrzygnąć radni powiatowi następnej kadencji.

Przed wyborami zawsze wraca problem przydatności powiatów. Niektórzy politycy chcą wręcz ich likwidacji.

- To są typowo populistyczne hasła, a głoszą je ludzie, którzy nie mają podstawowej wiedzy w zakresie funkcjonowania powiatów. Wypełniają one zadania publiczne o charakterze ponadgimnazjalnym. Tych zadań jest bardzo dużo, a główne dotyczą: edukacji publicznej, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, polityki rodzinnej, wspierania osób niepełnosprawnych i bezrobotnych, transportu zbiorowego i dróg publicznych, kultury, kultury fizycznej i turystyki, ochrony zabytków, środowiska i przyrody, ochrony przeciwpożarowej i obronności, geodezji, kartografii i katastru, gospodarki nieruchomościami, administracji architektoniczno-budowlanej, gospodarki wodnej i rybactwa śródlądowego, porządku publicznego i bezpieczeństwa, promocji oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jak z tego widać większość gmin nie jest w stanie sprostać takim wymaganiom i z tego względu powiaty są niezbędne w prawidłowym funkcjonowaniu samorządu terytorialnego.

Pokutuje opinia, że gmina Olsztynek została trochę zapomniana przez radę powiatu i starostę. Wydaje mi się, że więcej funduszy na inwestycje wędruje do Biskupca i Dobrego Miasta ?

- Jest to wrażenie mylne. Wcześniej do Olsztynka zostały przekazane duże fundusze inwestycyjne - m.in. 6 mln zł



na rewitalizację zamku, wyremontowany został Dom Pomocy Społecznej, trwa remont Domu Dziecka nad Jeziorem. W naszej gminie największym problemem są drogi, szczególnie między Olsztynkiem a Kunkami. Ta droga musi zostać wyremontowana. Zostały już podjęte prace na odcinku od Olsztynka do wiaduktu. Władze powiatu muszą racjonalnie dzielić środki na wszystkie 12 gmin.

16 listopada odbędą się wybory samorządowe. Pan był już radnym miejskim, teraz radnym powiatowym, może w następnej kadencji radnym sejmiku województwa ?

- W życiu niczego nie można wykluczyć. Jednak póki co, zamierzam startować do rady powiatu. Przez ostatnie cztery lata dużo się nauczyłem, poznałem mechanizmy działania władzy na szczeblu powiatowym. Wiem jak skutecznie zabiegać o interesy Olsztynka. Niezwykle ważne jest to, żeby kontynuować korzystne zmiany w naszej gminie.

Dziękuję bardzo za rozmowę

Rozmawiał Bartosz Wolszczak

Reklama

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



PROFILAKTYKA TEŻ JEST KOBIETĄ

11 lipca 2014 r. w Miejskim Domu Kultury w Olsztynku odbyła się projekcja edukacyjna dla kobiet z zakresu profilaktyki onkologicznej pn. „Badam się, więc mam pewność”. Profilaktyka jest podstawą zapobiegania różnym zachorowaniom, a szczególnie nowotworom. Należy więc zawsze korzystać z tzw. okazji robienia sobie badań przesiewowych, czyli profilaktycznych.

Inicjatorką i koordynatorką spotkania kobiet w MDK w Olsztynku była pani Ewa Petryna, a program prowadzony jest przez Wojewódzki Ośrodek Koordynujący Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy SP ZOZ MSW z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie.

Częścią spotkania była emisja filmu edukacyjnego pt. „Powieć mamie...”, były też wykłady z zakresu profilaktyki raka szyjki macicy oraz raka piersi, a także

warsztaty badania piersi na fantomach kobiecego sutka.

Na uwagę zasługuje wsparcie tej akcji profilaktycznej przez Gminne Centrum Zdrowia w Olsztynku, delegującego pielęgniarkę panią Ewę Mączkę, aby przy okazji spotkania zbadała kobietom ciśnienie i poziom cukru. BRAWO !!!

Na zakończenie apel do kobiet w **wieku 50- 69**, aby korzystały z badań profilaktycznych takich jak **mammografia** i do kobiet w **wieku 25- 59**, tu: **cytologia**.

10 września 2014 r. w Olsztynku będzie mammograf z Białegostoku

i wtedy będzie można skorzystać bezpłatnie z badania piersi. Natomiast o badania cytologiczne proszę się pytać swojego lekarza ginekologa, bądź pielęgniarki położnej.

Są też inne programy profilaktyczne finansowane przez Warmińsko - Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ, ta-kie jak:

- profilaktyki gruźlicy,
- badań prenatalnych,
- profilaktyki chorób układu krążenia,
- profilaktyki chorób odżywczych (w tym POChP).

Oczywiście, te programy dotyczą nie tylko kobiet,

zresztą tak jak i program profilaktyki piersi (sutka), bo w Polsce u 300 mężczyzn rocznie także wykrywany jest rak sutka.

Pisząc w rubryce kobiecej, zwracam się więc do kobiet. Wiedząc, że to głównie kobiety dbają o całą rodzinę, mam nadzieję, że odpowiedzą swoim bliskim o różnych możliwych badaniach profilaktycznych, dbając jednocześnie o siebie.

Szkoda, że na spotkanie edukacyjne przybyło tylko ok. 30 pań i to chyba dzięki ogłoszeniom w olsztyńskich kościołach. W tym miejscu należą się podziękowa-



autorka Stanisława Ziątek

wania za troskę o zdrowie parafianek.

Szanowne Panie! Proszę skorzystać z podpowiedzi jak można samej sobie badać piersi, by w porę ustrzec się najgorszego. **Wystarczy tylko chcieć!!! Życze zdrowia i chęci oraz odwagi w dbałości o nie!**

Stanisława Ziątek

Olsztyńskie Towarzystwo Amazonek w Olsztynie, Al. Wojska Polskiego 37 (tel. 89 539 82 89). Ich motto to: **Wiedzieć – znaczy zwyciężyć. PRZYJDŹ DO NAS!** Wysłuchamy Cię, odpowiemy na istotne pytania.

Reklama

Szcześliwiec z Olsztynka trafił w dwóch losowaniach!

O tym, że warto grać na wiele losowań przekonał się osobiście gracz z Olsztynka, który kupił zakłady Mini Lotto na 10 najbliższych losowań.

Pierwszą wygraną przyniosło mu sobotnie (16.08.) losowanie tej gry, kiedy to padło 5 „piątek” w całym kraju. W ten sposób wzbogacił się o 52 410,50 zł. Już w poniedziałek (18.08) trafił

kolejny raz. Tym razem wygrane była większa: 197 390,80 zł, gdyż w całej Polsce padła tylko jedna „piątka”.

Szcześliwy kupon Mini Lotto został kupiony w kolekturze LOTTO przy ulicy Zamkowej 2 w Olsztynku. Wśród kilku zakładów znalazły się dwa różne, i jakże szczęśliwe, zestawy liczb.

To nie pierwszy przypadek podwójnego szczęścia tego samego gracza na Warmii i Mazurach. Podobnie było w 1995 roku. Podwójny zwycięzca zagrał wówczas w Olsztynie i trafił 2 „szóstki” w odstępie 10 dni.

Kilka informacji o Mini Lotto. Cena jednego zakładu to tylko 1,25 zł. Każdorazowo losowanych jest 5 z 42 liczb. Wygrane są wypłacane za trafienie (w jednym zakładzie) trzech, czterech i oczywiście pięciu liczb. Losowania o godz. 21.40 w TVP Info i w internecie na stronie www.lotto.pl.



Foto Express

wykonuje



zdjęcia do:

- ✓ dowodu, paszportu, legitymacji
- ✓ oraz innych dokumentów

odbior w 3 minuty

- ✓ oraz inne usługi foto

czynne codziennie od 10:00 do 17:00

tel. 600 050 840

**Olsztynek
ul. Świerczewskiego 11**

I Turniej Rycerski o Topór Günthera von Hohenstein

2 sierpnia 2014 r. miało miejsce niecodzienne wydarzenie, mianowicie rozegrano pierwszy turniej rycerski w Olsztynku!

Przybyli do naszego miasta rycerze toczyli walki w trzech konkurencjach: miecza i tarczy, miecza długiego oraz drużynowo - „dwóch na dwóch”. Główną nagrodą był topór Günthera von Hohenstein, założyciela miasta, do którego nawiązywał w nazwie turniej. Zawodnicy biorący udział w konkurencjach bojowych przybyli z wielu miejscowości: Nidzicy, Iławy, Bratiana i Malborka. Warto zaznaczyć, że turniej w Olsztynku jest wliczony do Rycerskiej Ligi Turniejowej, skupiającej zmagania rycerskie w województwie warmińsko – mazurskim. W konkurencji na miecz i tarczę triumfował Michał Kozdraś z trójmiejskiej szkoły fechtunku „Fabryka Świń”, zna-

łaż się również w zwycięskiej parze konkurencji „dwóch na dwóch”. Pierwsze miejsce w turnieju miecza długiego przypadło z kolei reprezentantowi naszego bractwa, Grzegorzowi Krasowskiemu. Oprócz konkurencji bojowych miały też miejsce zawody łucznicze, w których pierwszą lokatę zajął Dariusz Psiuk z Płocka oraz „bieg dam”, gdzie zwyciężczynią okazała się Magdalena Grochowska z Mrągowa.

Cały turniej to wydarzenie promujące nasze miasto. Biorąc pod uwagę inne tego typu imprezy w województwie, na przykład w Nidzicy, Działdowie, Mrągowie i ilość turystów przyjeżdżających na nie, możemy się spodziewać, że w przy-



szłym roku przybędzie widzów oglądających rycerskie zmagania.

Chcemy podziękować za pomoc w zorganizowaniu tego przedsięwzięcia Urzędowi Miejskiemu

oraz Miejskiemu Domowi Kultury. Zapraszamy już za rok na II Turniej Rycerski w Olsztynku!

Grzegorz Kluczek

II Młodzieżowy Festiwal Filmowy

W Olsztynku strątuje druga edycja Młodzieżowego Festiwalu Filmowego *Moja przestrzeń*. Będzie to okazja do przedstawienia swojej wizji świata bliskiego własnym doświadczeniom i obserwacjom, w różnej formie i konwencji, za pomocą kamery czy telefonu komórkowego.

Sukces ubiegłorocznej imprezy zachęcił pomysłodawców do organizacji jej następnej odsłony. W zeszłym roku wpłynęło kilkanaście etiud filmowych z całego województwa. Odbyły się również warsztaty filmowe dla młodych pasjonatów filmu.

Festiwal adresowany jest do młodych mieszkańców naszego regionu. Celem konkursu jest inspirowanie młodzieży do twórczej aktywności, uwrażliwienie na problemy codziennego świata i sytuację młodego człowieka w świecie. Przedmiotem konkursu są krótkie filmy (do 10 minut), w których autorzy opiszą: rzeczywi-

stość szkoły, domu, rodziny, grupy koleżeńskiej, otoczenia. Najciekawsze filmy zostaną nagrodzone. **Pula tego-rocznych nagród wynosi 3 000 złotych.**

W Olsztynku znajduje się lokalne kino „Grunwald” z długą historią i szczególnym klimatem, jednym słowem kino z „duszą”. W tym wyjątkowym miejscu odbędzie się 24 października 2014 r. Gala Filmowa, podczas której zostaną zaprezentowane, ocenione przez jury i widzów, projekty filmowe.

Organizatorzy planują również spotkania z twórcami, przeprowadza-

ne przez profesjonalistów masterclass, w tym na temat technologii 3D.

Patronami festiwalu są: FilMOTEKA Szkolna, Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej, Powiat Olsztyński, Kino Studyjne Awangarda 2 w Olsztynie.

Regulamin i formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie www.mdkolsztynek.pl w zakładce MFF *Moja przestrzeń* oraz www.zamek.edu.pl w zakładce edukacja filmowa.

Film i formularz zgłoszeniowy należy wysłać pod adres:

Miejski Dom Kultury w Olsztynku, ul. Chopina 29, 11-05 Olsztynek.



Osoby do kontaktu:

Robert Waraksa - Opiekun Młodzieżowej Rady Miejskiej w Olsztynku, tel.: 502 719 990, e-mail: r_waraksa@wp.pl

Magdalena Rudnicka - Opiekun Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Olsztynku, tel.: 501 629 005, e-mail: magrudnicka@o2.pl

Reklama

MATERIAŁY BUDOWLANE

IKOBUD
tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)
Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

- pustaki, bloczek betonowy, cement, wapno, styropian, kleje, fugi, sylikony
- rynny, pokrycia dachowe, papa, wełna, cegła klinkierowa, kostka brukowa
- siatka ogrodzeniowa, systemy kominowe, płyta gipsowa, szpachle,
- tynki maszynowe, płyty OSB i MFP (nowość)

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

OKNA DRZWI

SPRZEDAŻ NA RATY
okna, drzwi
materiały budowlane
usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI

Pomysł na biznes lokalny

Czy możliwe jest, aby konkurujący na co dzień ze sobą lokalni przedsiębiorcy zaczęli współpracować? Nie brakuje dobrych praktyk potwierdzających, że kooperacja jest możliwa i przede wszystkim korzystna!

Jakiś czas temu miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu organizowanym przez Olsztyńskie Forum Biznesu oraz Biskupieckie Forum Biznesu z okazji otwarcia siedziby olsztyńskiej organizacji w Parku Naukowo-Technologicznym w Olsztynie. W planach rozwój idei w kolejnych miastach, w tym m.in. w Olsztynku.

Do udziału w spotkaniu zaprosił mnie prezes Biskupieckiego Forum Biznesu, działającego od czerwca 2013 roku, Radosław Bloch. Celem stowarzyszenia jest wspomaganie rozwoju gospodarczego lokalnych przedsiębiorców, zrzeszonych w biskupieckim stowarzyszeniu w liczbie ponad 100. W tym roku uruchomiono już Mini Inkubator Przedsiębiorczości, w którym przedsiębiorcy otrzymują wsparcie oraz zaplecze biurowe, a także pomoc merytoryczną przy realizacji pomysłów.

Działalność organizacji opiera się także na cyklicznych, comiesięcznych „Biz-



nesowych Obiadach Czwartkowych”, na które to spotkania zapraszani są znakomici goście, z prelekcjami dla przedsiębiorców, w tym m.in. dotyczącymi funduszy europejskich, administracji, prawa, przepisów BHP, księgowości itp. Są to nierzadko przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Powiatowego Urzędu Pracy, bądź innych instytucji i firm, którzy dzielą się doświadczeniami, inicjatywami, wdrażanymi rozwiązaniami i innowacjami. Przedsiębiorcy tworzą też grupy zakupowe,

dzięki czemu zaoszczędzili już pokaźne kwoty.

W związku ze spotkaniem mieliśmy okazję zwiedzić Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny. Szczere mówiąc, nie miałem wcześniej wiedzy o tej instytucji. Warto ją przybliżyć. Park technologiczny to organizacja zarządzana przez wyspecjalizowanych profesjonalistów, której celem jest wzrost zamożności społeczności poprzez promocję innowacji oraz konkurencyjności własnych przedsiębiorstw i instytucji opartych na wie-

W celu realizacji tych zamierzeń Park stymuluje przepływ wiedzy i technologii pomiędzy uczelniami, instytucjami badawczo-rozwojowymi, przedsiębiorstwami oraz rynkiem, wspiera tworzenie i rozwój przedsiębiorstw innowacyjnych, dysponuje innymi usługami, łącznie z dzierżawą gruntów oraz najmem wysokiej jakości pomieszczeń o specjalistycznym wyposażeniu np. wyposażonego laboratorium. Prowadzi nieodpłatne doradztwo w zakresie m.in. prawa podatkowego, ubezpieczeń, księgowości, rozliczeń, komunikacji, badania rynku, organizacji pracy. Ponadto wspiera uczestników w targach i wystawach, szkoli z zakresu zarządzania innowacjami, prowadzi audyty technologiczne w przedsiębiorstwach, wspiera w pozyskiwaniu źródeł finansowania.

W Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym można założyć wirtualne biuro, które udostępni firmie adres i skrynkę pocztową oraz umożliwi raz w miesiącu dostęp do sali seminarium. Korzystne są również ceny. Proszę sobie wyobrazić, że wynajęcie sali konferencyjnej do 20 osób to koszt 14 złotych za godzinę!

Dyrekcja Parku ma nadzieję na rozwój takich podmiotów i instytucji jak: rzecznik patentowy, dorad-

two z prawa własności intelektualnej i fundusze pożyczkowe, ubezpieczeniowe dla firm, anioły biznesu.

Lokatorami Olsztyńskiego Parku Naukowo-Technologicznego mogą być osoby rozpoczynające działalność gospodarczą, małe i średnie przedsiębiorstwa prowadzące działalność o charakterze innowacyjnym oraz firmy prowadzące działalność naukowo-badawczą, które w OPN-T będą mogły przeprowadzać badania, doświadczenia i eksperymenty w celu tworzenia nowoczesnych i innowacyjnych technologii oraz produktów. Do dyspozycji lokatorów OPN-T oddano do użytku łącznie ok. 3220 m² powierzchni biurowej oraz ponad 1100 m² powierzchni laboratoryjnej, sale spotkań, sale konferencyjne na 270 osób.

Biskupieckie Forum Biznesu ma w planach wspieranie podobnych inicjatyw w kolejnych miejscowościach, w tym również w Olsztynku. Istnieje szansa, że jeszcze we wrześniu uda się zaprosić przedstawicieli organizacji do Olsztynka, by podzielili się swoimi doświadczeniami, zachęcając jednocześnie do stworzenia miejsca, gdzie będzie spotykać się i współpracować nasz lokalny biznes.

Robert Waraksa

<http://waraksa.blog.onet.pl/>

Powstrzymaj pijanego kierowcę!

Stycziowy wypadek w Kamieniu Pomorskim, w którym zginęło sześć osób, śmierć siedmiu nastolatków pod Chelmem oraz dwóch dziewczynek pod Łukowem to tragedie, których można było uniknąć.

We wszystkich przypadkach byli świadkowie, którzy wiedzieli, że osoba wsiadająca za kierownicę piła alkohol. „Powstrzymaj pijanego kierowcę” – to hasło działań informacyjno-edukacyjnych prowadzonych przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do ich podjęcia zostały zaproszone wszystkie samorządy.

Policjanci zwracają uwagę, że pijani kierowcy

nierzadko przewożą swoich najbliższych: żony, dzieci, przyjaciół. Wielu pasażerów świadomie podejmuje ryzyko, decydując się na jazdę samochodem prowadzoną przez nietrzeźwego. Inni nie reagują, gdy w ich obecności ktoś na chwiejnych nogach zbliża się do samochodu. – To nic innego jak liczenie na cud – zwraca uwagę Andrzej Markowski, psycholog transportu.

Jeśli widzisz kierowcę, który zachowuje się podejrzanie, reaguj! Każdy z nas może ująć sprawcę przestępstwa na gorącym uczynku. To tzw. zatrzymanie obywatelskie. – Nie jest to prawny obowiązek, ale uprawnienie, które posiada

każdy obywatel – wyjaśnia mł. insp. Marek Konkolewski z Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. – Po pierwsze należy zadzwonić pod numer 112 i poinformować policję o uzasadnionym podejrzeniu, że ktoś jedzie pod wpływem alkoholu, np. jedzie „wężykiem”. Jak najszybciej wyślemy tam patrol, by tę osobę zatrzymać.

Prawidłowe formy reakcji pokazują filmy, które można obejrzeć na stronie www.powstrzymaj.pl. W portalu nie brakuje rad ekspertów, m.in. policjantów i psychologów. Do reagowania na pijanych kierowców zachęca m.in. Krzysztof Hołowczy.

– W żadnym wypadku nie powinno to stanowić powodu do wstydu. Przecież w ten sposób możemy ustrzec przed tragedią samego kierowcę, jak i ludzi, dla których stanowi realne zagrożenie.

Warto reagować, by nie stać się współwinnym cudzego przewinienia – dodaje Radosław Pazura, aktor zaangażowany w promowanie bezpiecznych zachowań na drogach po tym, jak sam uległ poważnemu wypadkowi 11 lat temu.

Patronat nad działaniami pod hasłem „Powstrzymaj pijanego kierowcę” objęli: Rzecznik Praw Obywatelskich, Komenda Główna Policji, Instytut Transportu Samochodowego, Polski



Czerwony Krzyż, Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości oraz Krajowe Duszpasterstwo Kierowców.

Oficjalnymi partnerami działań są: stowarzyszenie Partnerstwo dla Bezpieczeństwa Drogowego, Towarzystwo Trzeźwości Transportowców oraz Stowarzyszenie Psychologów Transportu w Polsce. Patronat medialny nad działaniami PARPA objęło pismo „Świat Problemów” oraz blisko 80 mediów lokalnych we wszystkich województwach.

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Czarna lista z Tannenbergu

Nieprzyjemnym incydentem zakończyła się wielka inscenizacja bitwy pod Tannenbergiem w Szkotowie. Okazało się, że na tę imprezę wybrała się delegacja Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jednak uczestnicy wyprawy nie pojechali po to, żeby oglądać rekonstrukcję bitwy, ale widzów. - Chcieliśmy zobaczyć kogo interesuje to przedsięwzięcie i komu nie przeszkadza promowanie germańskiego żywiołu na Warmii i Mazurach – mówi Lukrecjusz Hydra, przewodniczący delegacji. - Niestety, potwierdziły się nasze najgorsze obawy. Z Olsztynka przyjechało ponad dwadzieścia osób, w tym ludzie usiłujący przedstawiać się jako patrioci i autorytety moralne.

Członkowie Koła nie kryją oburzenia: - Sytuacja jest jeszcze gorsza niż podejrzewaliśmy, bo w czasie inscenizacji osobnicy, o których mówimy wiwatowali w chwili triumfu oddziałów niemieckich i bili brawo nacierającym żołnierzom prusackim. To oburzające, tym bardziej, że robiły to osoby publiczne – mówi Lukrecjusz Hydra. - Najbardziej bulwersujące było jednak to, że co najmniej dwóch mieszkańców Olsztynka wcieliło się w prusackich dowódców

i wystąpiło w prusackich mundurach. Zastanawiamy się, czy w tym przypadku nie wejść na drogę sądową, bo to ociera się o zdradę.

Delegaci z Koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zrobili zdjęcia i teraz zamierzają upublicznić listę mieszkańców o proniemieckich sympatiach. Zostanie ona już wkrótce opublikowana na plakatach i w prasie.

Dawcy organów

Nieoczekiwany finał miała wizyta władz miejskich w tutejszym kościele. Uczestnicy delegacji biorącej udział we mszy ze zgrozą zauważyli, że organy nie wydają czystego dźwięku. - Od momentu rozpoczęcia kampanii wyborczej chodzę do kościoła co drugi dzień i muszę przyznać, że rozstrojone organy bardzo uprzykrzają mi pobyt w świątyni – martwi się Antoni Dońda, jeden z radnych. - W efekcie bolą mnie uszy i trudno jest wytrzymać do końca mszy. Z drugiej strony, nie mogę sobie pozwolić na wychodzenie w trakcie nabożeństwa. To byłoby bardzo źle odebrane przez moich wyborców.

Niestety, instrument jest mocno zdezelowany i nawet najbardziej doświadczeni organiści nie są w stanie zagrać na nim czystych dźwięków.

Stąd pomysł, by wyremontować organy. Idea uzyskała natychmiastowe poparcie władz. Odpowiednia uchwała na ten temat już została przyjęta przez radę gminy i miasto sfinansuje remont zabytkowego instrumentu. - Dzięki temu będę mógł spokojnie uczestniczyć w mszach i śmiało spojrzeć wyborcom w oczy, nie narażając się na niepotrzebne nerwy i zgrzyty – cieszy się Antoni Dońda.

Inscenizacja narodzin Mrongowiusza

Na ten nietypowy pomysł wpadli miłośnicy postaci Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. Inscenizacja miała miejsce 19 lipca, w 250 rocznicę urodzin wybitnego mieszkańca Olsztynka. - Jedni lubują się we wszelkiego rodzaju bitwach oraz potyczkach, inni szukają bardziej konstruktywnych form promocji miasta – mówi Halina Wziątnicka, prezes Towarzystwa Historycznego Olsztynka. - Stąd nasza inicjatywa, by pokazać jedno z najważniejszych wydarzeń w historii miasta, czyli narodziny Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza. W tym celu zaaranżowaliśmy odbiór porodu

młodego geniusza pióra i świętowanie tego wydarzenia. Ucharakteryzowani statysci przypomnieli tę piękną chwilę i w ten sposób przyczynili się do promocji miasta.

Rekonstruktorzy przygotowali się solidnie, bo poza matką w inscenizacji uczestniczyli także akuszerka, ojciec małego Krzysztofa Bartłomiej Mrongowiusz oraz jego teściowa, a także wiwatujący na cześć dziecka mieszczanie. Rolę niemowlęcia odegrała odpowiednio ucharakteryzowana 6-letnia wnuczka szefowej towarzystwa historycznego. Podczas imprezy można było pisać atramentem i gęsim piórem oraz zwiedzić otwarty z tej okazji Dom Mrongowiusza.

Turyści nie kryli zaskoczenia: - To była bardzo ciekawa inicjatywa. Moim zdaniem inscenizacja była jednak za mało realistyczna, a scena poszukiwania młodego Krzysztofa Mrongowiusza w kapuście niezbyt wiarygodna – mówi Jaromir Prządek, turysta z Warszawy.

- Pewnych sytuacji nie mogliśmy odtworzyć całkowicie w zgodzie z rzeczywistością, ze względu na biorącą udział w wydarzeniu młodzież i dzieci – tłumaczy Halina Wziątnicka. - Mamy już zapewnienie z Ratusza, że nasza inscenizacja wejdzie na stałe do kalendarza atrakcji turystycznych Olsztynka.

Reklama

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH



PEŁNY ASORTYMENT

m.in.:

- filtry oleju, paliwa i powietrza
- alternatory i rozruszniki
- paski rozrządu i klinowe
- benzyna i olej napędowy

realizacja zamówień w ciągu 1 dnia

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY MOTORYZACYJNEJ

STACJA PALIW K. Gąsiorowski
11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39





Na podstawie wywiadu z Haliną Tomporowską opracowała Henryka Żebrowska

Część VI „Nieustająca walka o przetrwanie i ...sukces”

Halina Tomporowska:

W 1981 roku po raz pierwszy w historii istnienia placówki zmalała liczba wniosków o przyjęcie dzieci do żłobka. Miało to niewątpliwie związek z wprowadzeniem urlopów wychowawczych.

W tym samym roku raczej pewne już było, że z powodu zagrożenia pożarowego nasza placówka zostanie zlikwidowana. Zespół Opieki Zdrowotnej w Olsztynie nie był w stanie zrealizować wszystkich zaleceń Komendy Straży Pożarnej. Nie mogłam się pogodzić z możliwością zamknięcia żłobka. Usilnie szukałam innego rozwiązania. W sprawę bardzo zaangażował się Naczelnik Miasta i Gminy w Olsztynku, pan Zygmunt Wtulich, przydzielając nam dodatkowe pomieszczenia na parterze. Były to trzy mieszkania zajmowane przez nauczycieli oraz te po przedszkolu, będące siedzibą organizacji społeczno - politycznych. Za porozumieniem stron nauczyciele otrzymali nowe lokale w blokach wybudowanych właśnie przez PGR Ameryka. My mieliśmy tylko zagwarantować rocznie 7 miejsc w żłobku dla dzieci z tegoż zakładu pracy. Plan wydawał się realny, ale w praktyce okazało się, że nie jest to takie proste. Nie ma już sensu przypomi-



Sypialnia, leżaki codziennie rozstawiane (1985 rok)

anie niezliczonych wysłanych pism, spotkań, posiedzeń komisji, dyskusji itp. W rezultacie podejmowano szereg decyzji, ale najważniejsza dla nas była ta o generalnym remoncie budynku żłobka. Na czas tegoż remontu otrzymaliśmy salę gimnastyczną wraz z łącznikiem i pomieszczeniem kuchennym w przedszkolu przy ulicy Klikowicza. Stało się tak dzięki ogromnej życzliwości i pełnemu zrozumieniu dyrektorki przedszkola – pani Zofii Zaręba. Do dzisiaj jestem jej bardzo wdzięczna, podobnie jak i następnej pani dyrektor – Stasi Gut, obecnie Kazmierczak. Nie znajduję słów, aby opisać niewiarygodnie zgodną współpracę z personelem przedszkola, chociaż warunki lokalowe były tam niezwykle trudne. Zawsze

mogłam liczyć na wszelką pomoc, zarówno moich pracowników, jak i z przedszkola.

Rok 1985: „W pierwszych dniach września przeprowadzka. Mamy bardzo dużo pracy – trzeba wszystko przenieść, no i urządzić „nowy” żłobek. Personel bardzo ciężko pracuje po godzinach i na 3 IX wszystko jest już gotowe. Wizualnie wygląda to nawet ładnie, tylko że praca będzie tu bardzo trudna. (...) Tylko perspektywa nowego żłobka podtrzymuje nas na duchu. W tym czasie w przebywaniu na nas ponad 90 maluchów. (...)”

I zakończenie roku bardzo przykre – 28 XII włamanie do żłobka i przedszkola. Wylamano drzwi wejściowe, szuflady, zniszczono biurka i szafy. Na I piętrze widoczne

są ślady podpalenia. Żalony też widok przedstawiają porąbane 15-letnie fikusy.

Wydaje się, że jest to niemożliwe, aby takiego czynu dokonali ludzie. Niestety!”

Rok 1987: „W żłobku nic nowego – warunki nadal gorzej niż trudne. Personel robi, co może, aby nie odczuły tego dzieci. Najgorsze, że nic nie wskazuje na to, że nowy rok szkolny rozpoczniemy w dawnym, wyremontowanym już budynku. Wprawdzie remont, a właściwie przebudowa, przebiega sprawnie, wykonawcy bardzo solidni, ale napotykanymi trudnościami (uzupełnianie dokumentacji, brak niektórych materiałów) opóźniają wykonanie tej inwestycji (...). Głównym wykonawcą i kierownikiem robót jest doskonały fachowiec – pan Lucjan Drankowski. Ze starego budynku zostały właściwie tylko mury.

W końcu maja komisja weryfikacyjna rozpatrzyła 68 wniosków. Do żłobka przyjęto 46 dzieci, odpowiedź odmowną otrzymało 22. Rozgorzyczeni rodzice piszą odwołania – niestety, nie mogą być rozpatrzone pozytywnie. W obecnych warunkach niemożliwe jest przyjęcie większej liczby dzieci.

W tym roku odeszła na zasłużoną emeryturę nasza długoletnia pracownica - Stefania Merchel.”

Rok 1989: „Termin przeprowadzki do „nowego” żłobka już bliski, bo 23 czerwca. Mamy bardzo dużo pracy – trzeba przecież sprzątnąć i urządzić cały budynek. Wyposażenie »załatwiamy«, gdzie się da, a przecież w sklepach wszystkiego brakuje. Część personelu pracuje więc »na budowie«, a pozostali wykonują normalne swoje obowiązki. Pani etnograf ze skansenu Elżbieta Bielecka – Kaczmarek i jej koleżanka Bożena Wszelak malują przepiękne obrazy bajkowych postaci. W przewiezieniu mebli i całego wyposażenia bardzo pomagają nam rodzice dzieci, szczególnie ojcowie: Zbigniew Walkow, Józef Zawierucha, Jerzy Kinicki, Andrzej Sztandera, Jerzy Pobudkowski, Michał Kulwicz, Jerzy Popielewski i Andrzej Kaczmarek. (...)”



Tak wyglądał żłobek, tj. sala gimnastyczna przedzielona ściankami (1985 rok)

Nareszcie! 23 czerwca 1989 roku wracamy do naszego pięknego i nowoczesnie urządzonego żłobka!

W uroczystości otwarcia udział wzięli:

- * wojewoda – Sergiusz Rubczewski
- * główny lekarz wojewódzki – Zbigniew Grzelczak
- * dyrektor ZOZ – Bogdan Michniewicz
- * dyrektor ZOZ – Dział Sł. Specjalnych – Halina Zydecka
- * naczelnik Urzędu Miasta i Gminy Olsztynek – Zygmunt Wtulich
- * przewodniczący MRN w Olsztynku – Piotr Kozyra
- * sekretarz KMGZPR – Eugeniusz Krzywkowski oraz przedstawiciel prasy i mieszkańcy Olsztynka.

Niestety, zabrakło większości personelu żłobka, ponieważ uroczystość otwarcia miała miejsce w ich godzinach pracy. Są »trochę« rozżaleni, bo przecież wszyscy ciężko pracowali, aby obiekt ten przygotować do użytku i tego uroczystego otwarcia.”

Gazeta Olsztyńska z dn. 29 czerwca 1989 r.:

„– Czy to jest nowy żłobek? – zastanawia się naczelnik Olsztynka Zygmunt Wtulich. – Trochę nowy, a trochę stary. Sam budynek jest przedwojenny. (...) Sanepid, strażacy byli dość częstymi gośćmi w żłobku. Po każdej takiej wizycie powstawał gruby protokół. Obiektu nie zamknięto z dwóch powodów – wielkiej dbałości personelu o czystość, którą w tych warunkach utrzymać było niełatwo i dlatego, że żłobka nie było dokąd przenieść. W końcu podjęto decyzję – postanowiono budynek wyremontować i dobudować drugą część. (...) Prace trwały cztery lata. Najbardziej dawał się we znaki brak materiałów. Całością robót kierował ich główny wykonawca – Lucjan Drankowski. (...) Teraz miejsc jest więcej niż dzieci, czyli 80 (było 45), a na dobrą sprawę żłobek



Pani Tomporowska odchodzi na emeryturę. Na wprost obok kwiatów kierownik Halina Tomporowska, kolejno od lewej kierownik MGOPS Ewa Szerszeniewska, H. Rogowska, K Kola-kowska, po prawej H. Walter, R. Grabowski, M. Póltorak, S. Merchel, W. Tejs (1990 rok)

może też przyjąć 90 maluchów. (...). Halina Tomporowska, kierowniczką żłobka, pracująca tu ponad 30 lat, pokazuje pokoje i gabinety, przestronne sale zabaw dla dzieci i sypialnie, kuchnię – dużą, taką, jaka powinna być. Kiedy ekipy budowlane opuściły obiekt, razem z koleżankami wysprzątały i urządziły pomieszczenia – za darmo!”

Halina Tomporowska: Urządzenie i wyposażenie wyremontowanego żłobka to był mój osobisty życiowy egzamin, gdyż niczego nie można było kupić, a tylko załatwić „po wielkiej znajomości”. Ileż ja się nabiegałam, najędziłam samochodem prywatnym w sprawach służbowych, „nazałatwiałam”, ale egzamin chyba wypadł pomyślnie.

Tego roku do żłobka przyjęto wszystkie zgłoszone dzie-

ci i zostały jeszcze wolne miejsca. W nowych warunkach praca była wielką przyjemnością, ale jak to w życiu – radość przeplata się ze smutkiem. W październiku odeszła na emeryturę nasza długoletnia koleżanka – pani Wanda Tejs. Dzieci żegnały ją wierszykami, kwiatami, a nam, współpracownikom, brak było słów, którymi chcieliśmy wyrazić podziękowanie za naprawdę wyjątkową koleżeńskość i dobrą pracę.

W 1990 roku zmieniły się nasze władze zwierzchnie. Wcześniej podlegaliśmy ZOZ w Olsztynie, a od tamtego roku Miejsko – Gminnemu Ośrodkowi Opieki Społecznej w Olsztynku, którego kierownikiem była (i nadal jest) pani Ewa Szerszeniewska.

Rok 1990 był dla mnie szczególny, ponieważ w dniu 30 listopada odeszłam na

emeryturę. Emocje ogromne, chwile trudne i głęboko poruszające... Swoje obowiązki (łącznie z kroniką żłobka) przekazałam przesympatycznej koleżance – pielęgniarce Grażynie Tumiłowicz. Lżej było na sercu ze świadomością, że swój zawodowy dorobek życia oddaję w dobre ręce.

Z kroniki żłobka: „Wszystkim moim bardzo miłym współpracownikom dziękuję za wyjątkowo dobrą współpracę i życzę dalszej owocnej, jak najlepszej pracy, a mojej następczyni - Pani Grażynie Tumiłowicz - wszystkiego najlepszego w życiu zawodowym i pomyślności w życiu osobistym.” (Halina Tomporowska – przyp. H.Ż.).

c.d. w następnym numerze



Od góry: Serocki Piotruś, Kostkiewicz Piotruś, Płoski Marek, Lachowicz Krystian, Ostrowska Kasia, Jankowska Ela, Szewczak Magda, Kulińska Krysią. Drugi rząd: Szambor Ela, Figielska Asia, Kanecki Sebastian, Krupa Basia, Królikowska Ewa, Koziół Radek, Berek Dawid, Grabowska Maja, Polewacz Beata. Trzeci rząd: Traczewski Marcin, Załuska Asia, Wołodźko Hela, Stefańczyk Marcin, Grabowska Renata, Szyjka Marcin, Draszek Renata i Maćkowski Marek. Mikołaj - Grażyna Tumiłowicz.

NA WESOŁO

PEWNOŚĆ

Powszechne przekonanie tego dowodzi,
Że spokój do człowieka z wiekiem przychodzi.

To przekonanie potwierdza praktyka,
Człowiek ma spokój, gdy wieko się zamyka.

WĄTPLIWOŚĆ

Mam czyste sumienie – wszystkim opowiada,
Czy pamięć nie zawodzi – spytać go wypada.

PYTANIE

Kto śmieje się ostatni – dobre pytanie.
Kto wolniej myśli - odpowiemy na nie.

WYOBRAŻNIA

Mężczyźnie ciasny sweterek dech zapiera,
Zwłaszcza gdy kobieta na siebie go ubiera.

OBJAWY I SKUTKI

Współczesne choroby, media podają,
Parkinson, Alzheimer ludziom doskwierają.
Pytanie na ich temat na wykładzie pada,
Studentom ich objawy profesor wyklada.
Chory na Parkinsona trzęsie się i chwieje,
Zawartość kieliszka przed wypiciem wyleje.
Choroby na Alzheimer - wrogowi nie życzyć,
Należy do kieliszka – zapomni wypić.

ANALOGIA

Był szpiclem w przeszłości – sam się przyznaje,
Po czasie, że szują był – w pysk dostaje.
Na kolegów donosił bezpnie – czyli
W dobrej wierze to robił i mu płacili.
Do przykładu historii odwołać się stara,
Judasz wydał Jezusa- czy spotkała go kara?
Nawet w pysk nie dostał, chyba dlatego
Że był wtedy reżim Cesarstwa Rzymskiego.

INTRYGNA

Z koperty zdjęcia mąż wyjmuje,
Żonie, że go zdradza pokazuje.
Fotografa intryga – to żony zdanie,
Do ABW zgłoś jego przestępcze działanie.
Czy ty nie widzisz, że to są szykany?
Chce naszego rozwodu, mężu kochany.



**autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwolek**

**Człowiek pracujący rękoma to robotnik;
człowiek pracujący rękoma i umysłem to rzemieślnik,
a człowiek pracujący rękoma, umysłem i sercem to artysta.**

LOUIS NIZER

W naszej rubryce kontynuujemy projekt *Śladami Waldemara Milew-
czy - w poszukiwaniu dziennikarskiej
pasji z niezwykłymi osobami.* Hasło

Ciekawi ludzie, niezwykle pasje
zaprowadziło Łukasza Bondaruka
i Bartłomieja Moroza na ulicę Sien-
kiewicza. Cóż ciekawego się tam
znajduje? Któż intrygujący tam
mieszka? Tym razem przedstawiamy
sylwetkę pana **Henryka Makszyń-
skiego**, który od 57 lat zajmuje się
tapicerstwem. Na pewno większość

mieszkańców naszego miasta dosko-
nale zna pana Henryka i jego zakład.
Myślę, że wielu z Państwa podczas
czytania poniższego tekstu będzie
siedziało na kanapach, czy fotelach
wykonanych lub odnowionych przez
pana Makszyńskiego.

Opiekun projektu
Małgorzata Zapadka

PONAD PÓŁ WIEKU PASJI, czyli z wizytą w warsztacie Pana Henryka

- Od jak dawna zajmuje się Pan tapicerstwem ?

- Od 1957 roku. W tym roku minęło mi już 57 lat pracy.

- Czy ten zawód był Pana marzeniem ? Kim chciał Pan zostać w dzieciństwie ?

- Pierwszy mój pomysł w dzieciństwie – chciałem zostać księdzem. Później narodził się kolejny i miała to być praca zegarmistrza albo tapicera. Wybrałem zawód tapicera, ponieważ zegarmistrzostwo już trochę podupa-
dało. Zegarków już się nie naprawia, tylko wymienia baterie i dalej działają.

- Na czym polega praca tapicera ?

- Jest to wykonywanie nowych mebli i renowacja, czyli odnawianie starych. Meble dzielą się na: gruchoty, antyki, czyli stare meble mające znaczną wartość oraz nowe meble. Zazwyczaj zupełnie nowe meble robi się na konkretne zamówienie. Część klientów woli jednak odnowić i wzmocnić swoje stare fotele, wersalki czy kanapy.

- Jak wyglądały lata nauki i pierwszej praktyki ?

- Miałem możliwość rozpoczęcia praktyki blisko domu, ponieważ tam gdzie mieszkałem był zakład tapicerski. Kiedy ogłoszono tam nabór, postanowiłem, że zostanę uczniem i będę szkolił się w tym kierunku. Spodobało mi się. Praca stała się moją pasją i trwa to do dziś. Praktyczna nauka zawodu trwała 3 lata. Uczy-



Henryk Makszyński (w środku) z autorami wywiadu.

łem się w zakładzie w Lubawie, później pracowałem w fabryce mebli w Ilawie, a następnie byłem kierownikiem spółdzielni Zgoda w Giżycku. Po pewnym czasie podjąłem jednak decyzję o samodzielnej działalności i otworzyłem własny zakład, który istnieje do dziś.

- Czym różni się praca w zakładzie tapicerskim od tej w fabryce mebli ?

- Fabryki tak nie przygotowują do zawodu jak praca w warsztacie rzemieślniczym. W warsztacie wykonuje się wszystko, a w fabryce na przykład 2 rodzaje mebli. W zakładzie wykonuje się bardziej urozmaiconą pracę,

ponieważ mebel trzeba rozebrać, naprawić, odnowić, ale też stworzyć coś zupełnie nowego. W fabryce składa się szablony i gotowe formy nowych mebli. Czymś innym jest rzemiosło, tutaj należy samemu wypracować efekt, trzeba mieć własny pomysł i zdolności do tego, żeby wcielić go w życie.

- Pamięta Pan swoje pierwsze zamówienie ?

- Tak, to była taka kozetka do leżenia. Takich rzeczy się nie zapomina.

- A jakie zamówienie było najdziwniejsze ?

- Miałem takiego ciekawego klienta, który przyszedł i chciał żebym zrobił taki wielki, okrągły tapczan o średnicy 2,5 m. Kazałem mu najpierw zapłacić za niego, ponieważ taki tapczan musiał-

by stać przed blokiem, bo standardowe drzwi wejściowe mają tylko 2 m szerokości. Po rozmowie klient się troszkę rozczarował i zrezygnował ze swojego zamysłu.

- Czy ma Pan jakieś odznaczenia, nagrody przyznane za Pańską pracę ?

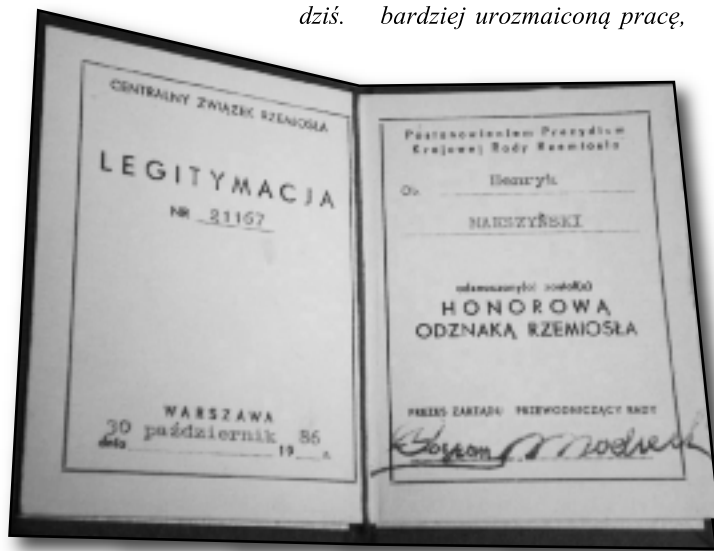
- Oczywiście, jest ich mnóstwo. Mam medale, podziękowania za naukę rzemiosła. Otrzymałem też Medal za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego. Jest to nagroda dosyć wysokiej rangi. Ponadto mam srebrną odznakę mistrza, którą otrzymuje się za szkolenie kolejnych pokoleń w dziedzinie rzemiosła. Zostałem też doceniony przez władze naszego województwa za zasługi dla Warmii i Mazur. Najważniejszą jednak nagrodą są zadowoleni klienci.

- Czy jest coś szczególnego w Pańskiej pracy ?

- Jest kilka szczególnych, ważnych dla mnie elementów tego zawodu. Po pierwsze, bardzo lubię naprawiać rzeczy, przedłużać ich „życie”, sprawiać, że znowu są piękne i przydatne. W tej pracy trzeba się wykazać wyobraźnią i pomysłowością. Po drugie, mam duże doświadczenie w zawodzie i satysfakcję z tego, że nie mam reklamacji i zdobyłem zaufanie klientów. Obecnie pracuję nad renowacją wersalki, którą zrobiłem 16 lat temu. Dzięki odnowieniu będzie mogła służyć właścicielom przez kolejne lata. Po trzecie, przeszkoliłem aż 30 uczniów, którym przekazałem swoją wiedzę i doświadczenie.

- Pamięta Pan wszystkich uczniów ?

- Raczej tak, niektórzy już nawet poumierali, a majster nadal żyje! Moja praca z uczniami to nie tylko nauka w warsztacie. Zdarzyło mi się również egzaminować absol-



wentów, którzy ukończyli naukę i praktykę zawodową w innych zakładach tapicerskich. Wiązało się to z funkcją jaką pełniłem – byłem przewodniczącym komisji egzaminacyjnej do egzaminu czeladniczego.

- Czy nadal ma Pan uczniów ?

- Teraz już nie. Od 6 lat jestem na emeryturze, chociaż jest to taka bardzo aktywna emerytura. Nie mogę się rozstać z pracą, która jest moją pasją od kilkadziesiąt lat. Obecnie w zakładzie mam jednego pracownika, który jest moim byłym uczniem, pracuje u mnie już 16 lat. Miałem ucznia, który po skończeniu szkoły został u mnie w zakładzie i przepracował ze mną 28 lat.

- Jak praca tapicera zmieniła się na przestrzeni lat ?

- Nadal jest to zawód wymagający wysiłku. Cały czas trzeba stać, rzadko siedzi się podczas wykonywania pracy. Ale są również różne udogodnienia. Kiedyś praca tapicera była cięższa, wszystko przybijano się gwoździkami, a teraz są już pistolety pneumatyczne. Kiedyś były sprężyny, które trzeba było sznurkiem obwiązać, a teraz są gotowe formatki sprężynowe. Kiedyś nie było pianek do wypełnienia. Pracowano się na trawie i sianie, pakuły się kładło. Bardzo się wtedy kurzyło, teraz praca idzie zdecydowanie łatwiej, choć nadal jest to zawód dla wytrwałych i pracowitych.

- Czy zawód tapicera ma przyszłość, czy odchodzi już do lamusa ?

- Nadal istnieje wiele zakładów, szkoły rzemiosła uczą młodych tapicerów. Moim zdaniem ten zawód ma przyszłość, ponieważ zawsze znajdą się klienci, którzy będą woleli mieć oryginalne i ręcznie robione meble.

- Dziękujemy za poświęcony czas.

Z Henrykiem Makszyńskim rozmawiali Łukasz Bondaruk i Bartłomiej Moroz.



25/26 VII Swaderki. Tutaj Piotrowi K. skradziono ciągnik Ursus C-360 o wartości 15 tys. zł.

28 VII Stacja paliw w Witramowie. Nieznany sprawca przywłaszczył sobie pozostawiony na ladzie portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 700 zł.

16-22 VII Waplewo, Witramowo, Pawłowo. To już chyba jedno z ostatnich metalowych kratak ściekowych z 7-ki. Skradziono 3 szt. o wartości 500 zł, GDDKiA sukcesywnie wymienia je na betonowe.

23/24 VII Kunki. Z posesji mieszkańca Warszawy zniknęły nocą: kosiarka i rower o łącznej wartości 7 700 zł.

2 VIII Ul. Mickiewicza. Zniszczenie samochodu osobowego Mercedes (własność mieszkańca Ostródy) wyceniono na 700 zł. Trwa postępowanie przedstawiania zarzutów.

6/7 VIII Szpital w Ameryce. Narzędzia (młot udarowy i szlifierkę kątową) o wartości 4 tys. zł skradziono tu ekipie remontowej.

6/7 VIII Jadamowo. Złodzieje nie „przegapili

okazji” i zdemontowali z zacumowanej przy jeziorze łodzi silnik elektryczny i echosondę, własność wczasowicza, mieszkańca Lublina.

15 VIII Świerkocin. Doszło tu do pobicia Adama P. Sprawcy (turyści) są już ustaleni, trwa procedura przedstawiania zarzutów.

14/15 VIII Ul. Kościuszki. Skradziono samochód Subaru Impreza o wartości 50 tys. zł, własność Dariusza D.

19 VIII Ul. Świerczewskiego. Młoda dziewczyna, „klientka” sklepu z odzieżą „klientka” sklepu z odzieżą używaną, poprosiła o pokazanie towaru z zaplecza, by następnie ściągnąć zza lady saszetkę z kluczami, pieniędzmi (500 zł) i zniknąć. Policja „namierzyła” jednak

„przedsiębiorczą” Monikę Z. zam. w Olsztynku, której przedstawiono zarzut kradzieży. Odzyskana została saszetka z kluczami i, niestety, już tylko 150 zł.

18-21 VIII Swaderki. Z terenu gospodarstwa rybackiego zniknęły deski szalunkowe (1 m³ o wartości 700 zł). Zarzut przywłaszczenia mienia przedstawiono Waldemarowi G.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 2 osoby poszukiwane, 20 dowodów rejestracyjnych, 5 praw jazdy, 4 nietrzeźwych kierowców oraz 6 osób do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

Z notesu olsztyneckiego strażaka



12 VII Wypadek samochodu osobowego na trasie nr 58.

W okolicy miejscowości Swaderki kierowca stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu. Na szczęście nikomu się nie stało.

25 VII Przewrócone drzewo.

Olsztynecki strażacy zostali wysłani do przewróconego drzewa blokującego ruch na ulicy 22 Lipca.



23 VII Wypadek przy Ameryce.

Tutaj wypadkowi uległy dwa samochody osobowe. Poszkodowane zostały dwie osoby, które przetransportowano do szpitala.



26 VII Dachowanie na „starej siódemce”.

Pomimo dobrego oznakowania, osobom ufającym nawigacjom GPS nadal zdarza się zbłądzić i wjechać na zamknięty już odcinek trasy. W godzinach popołudniowych OSP Olsztynek zadysponowano do wypadku w okolicach miejscowości Sudwa. Strażacy, wraz z zespołem ratownictwa medycznego, udzielili pomocy trzem osobom. Na szczęście nic poważnego nikomu się nie stało.

18 VIII Pożar słomy.

Dwa zastępy z naszej jednostki gasiły pożar balotów słomy przy ulicy Wilczej.

OSP Olsztynek /fot. archiwum OSP Olsztynek

Była stąd... Maria Zientara-Malewska / cz. 1

W bieżącym roku skupiamy uwagę na kilku ważnych jubileuszowych rocznicach, tych ogólnopństwowych i tych bliższych naszej olsztyneckiej społeczności.

Z szacunku dla osoby MARI ZIENTARY – MALEWSKIEJ, która chlubnie wpisała się w powojenne lata funkcjonowania Zbiorczej Szkoły Gminnej w Olsztynku /ul. Ostródzka/, postaram się przybliżyć sylwetkę znanej poetki warmińskiej i nieugiętej działaczki w obronie polskości w okresie międzywojennym na Warmii, Mazurach, Ziemi Złotowskiej i na Babimojszczyźnie /zielonogórskie/.

4 września minie 120 lat od daty Jej urodzin. 11 września - 75 lat temu – została aresztowana

przez gestapo i osadzona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. I trzecia rocznica – 2 października minie 30 lat od śmierci Marii Zientary – Malewskiej, osoby także blisko związanej z Kościołem katolickim, wyróżnionej dyplomem i medalem PRO ECCLESIA ET PONTIFICE /1980 r./.

Była stąd... Pochodziła z polskiej rodziny warmińskiej. Rodzinnej ziemi poświęciła piękne strofy poetyckie, o jej polskości walczyła słowem i czynem. Nigdy nie zdradziła swoich rodaków i swoich ideałów. Nie podpisywała niemieckiej volkslisty /ani nikt z jej rodziny/, nawet w obliczu zagrożenia własnego losu i losu najbliższych.

Miejscem urodzenia Marii Zientary – Malewskiej jest Brąswałd, niewielka miejscowość, położona blisko Olsztyna, lecz historycznie od niego starsza. W opracowanym przez Jana Chłostę albumie „Warmińskie pokolenia”, na stronie 180 zamieszczono następującą informację:

„W Brąswałdzie zawsze w przewadze żyła i mieszkała ludność polska. W 1861 roku na 399 osób aż 300 posługiwało się językiem polskim. Im bliżej naszym czasem, proporcje zmieniały się na korzyść Niemców. W plebiscycie 1920 roku za Prusami Wschodnimi oddano 225 głosów, a za Polską 85. Pozostało jednak tyle, że powołano koło młodzieży polskiej i Związku Polaków w Niemczech, a 15 czerwca 1930 roku otwarto w Brąswałdzie Polsko – Katolicką Szkołę Prywatną.”

Maria Zientara pochodziła z polskiej rodziny posługującej się warmińską gwarą i wyznającej wiarę katolicką, którą utrwalanie mieszkańcy Brąswałdu zawdzięczali ówczesnemu proboszczowi, księdzu Walentemu Barczewskiemu. Jako kapłan przysłużył się rodzinnej miej-



sowości – dokończył budowę nowego kościoła, w którym została ochrzczona Maria Zientarówna. Znaczący folkloru i tradycji warmińskich, ks. Barczewski, opisywał między innymi kiermasze, czyli coroczne odpusty, a ponieważ był wspaniałym mówcą, zapraszano go z kazaniami na odpusty, zwłaszcza do Bartąga, Gietrzwałdu, Świętej Lipki.

Po ukończeniu niemieckiej szkoły ludowej Maria uczyła się języka polskiego u swego proboszcza. To on odkrył jej talent poetycki i zachęcał do pisania.

Swym dziecięcym i młodzieńczym umysłem Maria chłonęła wszystko, co wiązało się z dziejami oraz tradycją religijną i ludową rodzinnej Warmii. Nieocenioną wartość /teraz już historyczną/ mają wspomnienia poetki zatytułowane „Śladami twardej drogi”, wydane po wojnie. Wydarzenia z dzieciństwa, atmosferę tamtych lat, wpływających w otoczeniu licznej i kochającej się rodziny Maria przedstawia niezwykle ciepło i malowniczo, ale z zachowaniem prawdy o tamtych czasach.

„Najprzyjemniejsze były w naszej skromnej chacie godziny o ściemniaku – najmilsze i wprost cudowne. /... / Ogień trzaskał na kominku, pachniały lasem drewna, płomyki ognia ślizgały się po ścianach i odbijały w szkle obrazów. /... / Siedząc wokół matki, ojca i babki na małych zydelkach, niecierpliwie czekaliśmy na pieśni i bajki. Najpierw śpiewaliśmy zwykle „Anioł Pański”, potem – codziennie – pieśń „Meszek w lesie się zieleni. Pieśń ta pozostała nam na całe życie w pamięci”. Zimową porą w niedzielę, kiedy schodzili

się sąsiedzi i krewni, wg zwyczaju śpiewano nieszpory, a później Maria czytała po polsku – najczęściej powiastki z kalendarza przywożonego aż ze Śląska od Karola Miarki. Autorka wspomnień odtwarza autentyczne codzienne zajęcia mieszkańców wsi, ukazuje odświętny nastrój niedzieli oraz świąt rodzinnych i religijnych. Opowiada o łosierach, czyli pielgrzymkach do miejsc świętych /na Warmii np. do Gietrzwałdu/, o kiermaszach czyli odpustach, ale także o weselach i stypach pogrzebowych, nie zapomina ukazać ciężkiej pracy na wsi, zarówno gburów /bogatych gospodarzy/, jak i robotników rolnych. A tradycyjnemu zajęciu dziewcząt i kobiet, jakim było przedzenie wełny na kołowrotkach, poświęciła zapisany w gwarze warmińskiej wiersz „Porządki warmińskie”.

*Płoną drzazgi na kominie,
Sypsią złotych jiskrów moc,
Przandą dziewczki z zazijanki,
A przez łokno patrzy noc.
/ ... /*

*Hej turkocą rażno kółka
Łustazione w jedan rząd,
Aż sia zietrz po jizbie kranci
I wymniata każdy kąt.*

*- Szpulka pełna! Dajta jano
Motozidło! Trzeba zzić!
Nie uprzandziesz putoraka
Wstydz się, zgniła dziewczko wstydz!*

*Powiedz bajka nam, Marianno,
Możesz tyle, siuła chceś,
Choć gadają we wsi ludzie,
Co ty gwałt nazmyślasz! Łęesz!*

*Przandą dziewczki, bajka przandzie
Jek z anielskich włosów mnić,
Ło tych strachach, ło tych czarach,
Bandziesz potam w nocy śnić.*

*- Na, Katryńko! Zaczynj spsiewać,
Bo najlepszy głos masz ty,
Ło zianuszku lawendowym,
Wszyscy pomożewa ci!*

Z miejscem szczęśliwego dzieciństwa, domem rodzinnym związane są dawne potrawy przyrządzane według tradycyjnej receptury. Maria opisuje więc, jaki smak miały np. plince ziemniaczane, pszenne kukły pachnące anyżem, kuchy drożdżowe, pieczone zwykle na odpust, na święta i na niedzielę. Breja, czyli prażucha z zytznego śrutu, przygotowywana na

syłwestra czy potrawa ze skwarkami, zwana muzą.

Niezapomniane smaki babcinej kuchni...

Najbliższe sercu krajobrazy mazurskich i warmińskich zagród, z prowadzącymi do nich polnymi drogami poetka nosiła w pamięci od dzieciństwa. Takiej wiejskiej drodze, obok której wyrastają dziewanny i ostróżki, a na poboczu ściele się macierzanka, poświęciła wiersz „Polna droga”. Sentyment do urzekających pejzaży minionych czasów wyraziła niezwykle emocjonalnie, używając następującej poetyckiej apostrofy:

*„O drogo polna, piaszczysta,
Co słyszysz każdemu i co dnia.
I zakrętami się kłaniasz
Witając każdego przechodnia*

*Przy tobie klony stuletnie
Zatknęły gwiazdziste sztandary,
I brzózki idą w procesji
Jak dzieci złączywszy się w pary.
/ ... /*

*W rozdrożach krzyżem upadasz
Rozwarłszy ramiona, jak matka,
A choć cię milion nóg depcze,
Bez skargi trwasz do ostatka,*

*O, drogo polna! O, drogo!
W piękności swej niepozorna
Co słyszysz wszystkim i co dnia
Jak ty nas uczysz, pokorna.*

Wychowując się i dorastając na warmińskiej wsi, Maria Zientarówna wrosła w specyficzne środowisko pracowitych ludzi, swoich bliskich oraz sąsiadów. Poznała ich ciężką dół, także radosne momenty w życiu oraz szczególnie stosunek do ziemi, karmiącej i obdarowującej ludzi swoimi darami. Zapisala w gwarze warmińskiej wierszowana powiastkę „Bochan chleba”, w której wyraziła szacunek dla plonów ziemi.

*„Błogosławionaś ty, Matko Ziemio
Co jak łopatką sypiesz nam ziarka.
Zbożem wypchane pod strop stodoły,
Łobrodziulo sia żyto i jarka.*

*Matka położy na stole bochan,
Tak łokragłutki jak złote słonko
Łojciec zakreśli nożem znak krzyża
Potem łukraje dzieciom po głonku.
/... /*

*Oj pozieduje babka stuletnia,
Jak to na Warmii kiedyś bywało,*

*Kiedy na dzuma wymierli ludzie,
A zboże zimą powymarzało.*

*Żyta tak mało zebrano z pola,
Że chleb pieczono tylo na święta,
A ludzie jedli mech i korzenie,
Wszystko to babka jeszcze pamięto.*

*O, moje dzieci – szepcze – kochane,
Każdy kawałek chleba szanujta,
Kiedy upadnie woma kruszynka,
Zaroz podniešta i pocałujta.”*

Maria Zientarówna w młodości doświadczyła trudów ciężkiej pracy w gospodarstwie rodziców i opieki nad młodszym rodzeństwem, gdy chorowała jej matka, a ojciec zajmował się murarką, często przebywając w innych miejscowościach. Znajdowała jednak czas na pisanie wierszy, a o początkach swej twórczości napisała tak:

„Wiersze zaczęłam pisać w roku 1920, w okresie plebiscytu. Coś mię do tego zmuszało, aby wziąć ołówek do ręki i pisać. O regulach wiedzia-



Maria Zientarówna, początek lat dwudziestych

łam tylko, że wiersze muszą posiadać rym. Kiedy raz omyliłam się śpiewając w domu polskie „kurlantki”, matka mi powiedziała, że wiersz „musi się składać”. Pisała pod czujnym okiem ks. Walentego Barczewskiego, jemu powierzała pierwsze utwory ufając, że dokona rzetelnej oceny.

W 1920 roku w numerze z 4 grudnia „Gazety Olsztyńskiej” ukazał się debiutancki wiersz młodej poetki pt. „Pory roku”. Z uznaniem o twórczości Marii Zientarówny wyraził się red. Władysław Pieniężny, podkreślając wysokie poczucie narodowe autorki i jej niepospolity talent.

I nie rzucał słów na wiatr, o czym można się przekonać czytając wiersz pt. „Odpowiedź”. Poetka opowiedziała się jednoznacznie za najważniejszymi dla niej wartościami – szczerym patriotyzmem wobec rodzinnej Warmii i przynależnością do narodu polskiego.

*„Buduję rymy z prostych słów.
I proste wszystkie moje pieśni,
A serce kładę w nutę snów
I jak ptaszęta śpiewam leśni.*

*Mnie tajemniczy nieraz głos
Pobudzi nagle do piosenki
I wtenczas widzę: kwitnie wrzos
I róż na miedzach kwitną pęki.*

*I widzę łąków złotych plon
I jezior naszych wód opale
Jarzębin rzędy, z których szron
Obrywa z wolna cud – korale.*

*I coraz dalej pędzi duch
I widzi rzeczy coraz nowe
Cudne melodie wchłania słuch
I tworzy pieśni mych osnowę.*

*A z pieśni mych – jak z kwiatów – wić
Chcę mojej Warmii wieniec nowy,
Bo dla niej pragnę tylko żyć,
Strzec obyczajów jej i mowy.*

Maria Zientarówna obrała zaszczytaną i trudną, lecz wymarzoną przez siebie drogę życia, jaką jest tworzenie poezji oraz poświęcenie się działalności oświatowej i patriotycznej. Już w 1922 roku Maria Zientarówna uczestniczyła w naradzie Związku Polaków w Niemczech, w Berlinie. Związek domagał się między innymi przyznania Polakom mieszkającym w Niemczech praw mniejszości narodowej, jakie przyznano już mniejszości niemieckiej w Polsce.

Do końca życia pozostała wierna swoim zapatrywaniom i ideałom, o tym zapewniała także w ostatniej strofie wiersza „Odpowiedź”:

*Warmio! Co czynić powiedz mi!
Powiedz mi złotych zbóż szelestem,
A ja czy w ciemne, czy też w jasne dni,
Odpowiem karnie: „Jestem”.*

Jej poezja wyrosła z tradycji ludu warmińskiego, z mądrości przodków, z ich religijnej duchowości i umiłowania rodzinnej ziemi. W wielu utworach odmalowała niepowtarzalne pejzaże dawnej Warmii, krainy licznych jezior, lasów i rozległych uprawnych pól. Wielką plastyczność poetyckiego opisu odnajdziemy w wierszu „Poranek nad jeziorem”.

*Wschód dłonią jezioro wygladza,
Plusk wody dźwięczy jak stal.
Z połowu już rybak powraca,
Wpatrzony w błękitną dal!
Na brzegu jutrzeńka uklękla
Purpurą obszywa tren wód.
Na trzcinach wiatr palcem wygrywa
Piosenkę bez słów i nut.*



Dom Polski - lata trzydzieste

*Nenufar w tatarak wpleciony
Z powiek swych strząsa ros lzy,
I patrzy jak jesion schylony
Łabędziom powierza swe sny.
/... /*

Maria Zientarówna zdobyła w Polsce wykształcenie pedagogiczne – w 1926 roku ukończyła Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Krakowie. Już wcześniej, bo w 1921 roku, otrzymała stypendium z Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami za Granicą im. Adama Mickiewicza.

Dzięki temu odbyła kilkumiesięczną wycieczkę po kraju, zwiedzając Kraków, Pieniny, Tyniec, Zakopane, Tatry, Jasną Górę w Częstochowie, a także Warszawę i Lwów. W niedaleko od Lwowa położonym Łopatynie odwiedziła mieszkającego tam od lat Warmiaka, księdza Szafrzyńskiego.

Po powrocie z Polski, już w wrześniu w 1921 roku zaczęła pracować w „Gazecie Olsztyńskiej”, należała wówczas do ścisłego grona współpracowników Seweryna Pieniężnego /juniora/ i jego żony Wandy.

Podjęła również pracę sekretarki założonego w Olsztynie Pierwszego Towarzystwa Kobiet Polskich. Dzięki wytrwałym staraniom grupy działaczek udało się takie towarzystwo założyć w wielu miejscowościach, np. w Brąswałdzie, Kajnach, Dajtkach, Wymoju, Gryźlinach, Dużej Purdzie, Gietrzwałdzie i innych.

Niezwykle pożyteczna działalność kobiet w tych towarzystwach przejawiała się w organizowaniu opieki nad dziećmi, urządzaniu zabaw w okresie letnim, przygotowywaniu gwiazdki z paczkami, w organizowaniu przedszkoli i kursów dla dziewcząt, na których uczyły się kroju i szycia, a także doskonaliły posługiwanie się językiem polskim. Aktywne i chętne dziewczęta wysyłane były do Królewca, do szkoły kształcącej przyszłe przedszkolanki.

Maria Zientarówna zabiegała w tym czasie o współpracę z uta-

lentowanym muzykiem /pracującym również w „Gazecie Olsztyńskiej”/, Antonim Szajkiem. Przez długie lata ów muzyk dawał lekcje śpiewu w olsztyńskim, czterogłosowym chórze polskim, utworzonym w ramach działalności Towarzystwa Młodzieży Polskiej. Poetka wspomina, że występy chóru na polskich nabożeństwach w Kościele Św. Jakuba i kościele franciszkanów przyciągały nawet niemieckich znawców muzyki i śpiewu. Później powstał w Olsztynie chór męski im. Feliksa Nowowiejskiego. Obydwa chóry miały w repertuarze nie tylko pieśni kościelne, ale także ludowe i występowały na scenie Domu Polskiego, w którym od 1920 r. znajdowały się między innymi polskie organizacje oświatowe, bank oraz mieszkania pracowników biur, działaczy i nauczycieli polskich szkół. Odbudowany po wojnie budynek Domu Polskiego stał się siedzibą Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

W latach 1926 – 28 Maria Zientarówna była kierowniczką sekretariatu Polsko – Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię, a od 1929 roku – nauczycielką w polskich szkołach.

O dalszym ciekawym życiu Marii Zientary - Malewskiej w następnym numerze ALBO.

Alicja Chrzanowska

Literatura:

1. Boenigk Jan: *Mingły wieki a myśmy ostali*, Warszawa 1957.
2. *Kalendarz Olsztyna 2004 r. pod red. Tomasza Śrutkowskiego*, Olsztyn 2003.
3. *Warmia i Mazury w oczach poetów*, opr. Edward Martuszewski, Olsztyn 1972.
4. *Warmińskie pokolenia*, opac. J. Chłosta, Olsztyn 2007.
5. *Zientara – Malewska Maria: Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966.
6. *Zientara – Malewska Maria: Wiersze warmińskie*, Olsztyn 1970.

VIII Amfiteatr w Skansenie. Wieczór musicalowy Studia Wokalnego Agaty Wrońskiej. Ta, na co dzień funkcjonująca w Warszawie placówka to szkoła z wysokim poziomem muzycznym. Od jakiegoś czasu latem organizuje obozy artystyczne w okolicy Olsztyńska i, przy okazji, występuje (już po raz drugi) w Olsztynieku.

2 VIII Turniej Rycerski o Topór Güntera von Hohenstein – szczegóły na str. 11.

15 VIII Święto Ziół. W tej organizowanej przez Skansen imprezie, jest miejsce na wiele form kultywowania tradycji, m.in. na teatr i muzykę. My zaprezentowaliśmy zespół „Tabu” w folkowym repertuarze oraz widowisko „Polowanie na czarownicę”.

18-31 VIII Oprócz letnich propozycji artystycznych, rozrywkowych i sportowych skierowanych do wszystkich tzw. kategorii wiekowych MDK przygotował specjalną ofertę dla dzieci i młodzieży. Główną propozycją była cykliczna już impreza „Lato w Teatrze” (więcej na str. 2), poza tym realizowane były tygodniowe warsztaty wokalne i perkusyjne.

29 VIII Najstarsza obecnie grup perkusyjna MDK-u – „M. Bębniarze” podczas ceremonii otwarcia dużej imprezy sportowej w Ostródzie.

30 VIII Pożegnanie Wakacji. Od ubiegłego roku impreza „zazębia” się z projektem teatralnym „Lato w Teatrze”. Jedną z atrakcji był właśnie finałowy spektakl „Obra Sen”. Oprócz tego oglądaliśmy pokazy parkour, Bractwo Rycerskie Konwent Św. Piotra, pokazy krav maga, wystąpiły zespoły domu kultury, finałem była plenerowa dyskoteka.

30 VIII Zespoły: wokально-instrumentalna „Szarlotka” i perkusyjne „Wariatki” wystąpiły w Olsztynieku podczas imprezy „Pożegnanie Lata” organizowanej przez Gazetę Olsztyńską.

27 VII, 17 VIII, 21-23 VIII i 31 VIII Kapela „Sparogi” w dalszym ciągu „na fali”. Wystąpiła z powodzeniem na imprezach plenerowych w Węgorzewie, Dobrym Mieście, Rynie i Płońscy, a w dniach 21-23 VIII „załapała” się do filmu. Chodzi o pełnometrażowy fabularny film „Ojczyzna to nie miejsce” w koprodukcji niemiecko-polskiej dla I programu telewizji niemieckiej ARD. Film będzie emitowany w styczniu 2015 roku.

8-9 VIII Aktywnie działa również grupa „D’Dorsh”. Wystąpiła kolejno: w Barczewie (jako laureat ubiegłorocznego konkursu „Error”), w Rucianem-Nida (Klub „Czarny Koń”) i w Białymstoku (koncert charytatywny).

Wkrótce:

21 IX godz. 11.30-18.00. Warmińsko Mazurskie Dożynki Wojewódzkie w Skansenie. Na scenie m.in. „Bolek Orkiestra” oraz kabarety - „Czyści jak lza” i „Pigwa”.

4 X godz. 18.00, Kino Grunwald. Legenda polskiej sceny rockowej Marek Piekarczyk z zespołem akustycznym. Bilety do nabycia w MDK-u, tel. 605 041 521.

Zapraszamy!

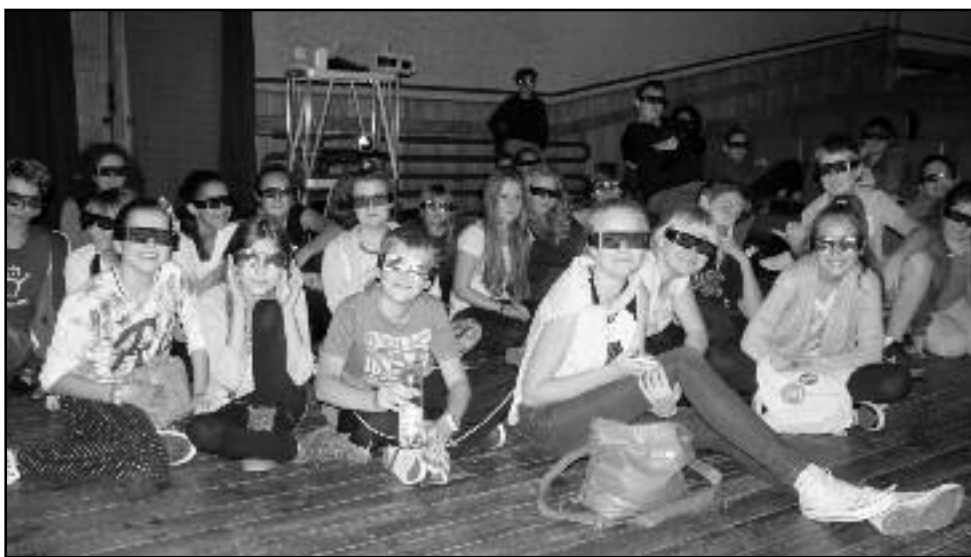
PODZIĘKOWANIE

W imieniu klientów cukierni Jagodzianka składam podziękowania zastępcy burmistrza
Panu Krzysztofowi Wieczorkowi
za zmianę znaku drogowego.

Emilia Witowicz



Regionalne Święto Ziół - widowisko „Polowanie na czarownicę” w wykonaniu „Grupy Pod Silnym Wezwaniem” z MDK



„Lato w Teatrze” - uczestnicy warsztatów filmowych



Kapela „Sparogi”, od lewej - Wiesław Gąsiorowski, Paulina Pastuszko, Maciej Hacia, Dorota Górzyńska, Mateusz Remiszewski, Maria Gronkiewicz

Miejski Dom Kultury w Olsztynieku, ul. Chopina 29, 11-015 Olsztynek, tel./fax. 89 519 22 01, mgok@olsztynek.com.pl, www.mdkolsztynek.pl, facebook/Miejski Dom Kultury w Olsztynieku

Nowe inwestycje w olsztyneckim skansenie

Na rok 2014 zaplanowaliśmy budowę dwóch obiektów.

Pierwszy z nich to budynek do obsługi ruchu turystycznego, budowany na parkingu przed muzeum. Obiekt będzie spełniał rolę „witaacza”, będzie pierwszym kontaktem turystów ze skansenem. Do tego nowoczesnego budynku, zaprojektowanego przez Studio Form Architektonicznych PANTEL, przeniesione

zostaną kasy biletowe, biuro obsługi ruchu turystycznego oraz sklepik z pamiątkami i wydawnictwami. Znajdą się w nim również pomieszczenia edukacyjne i socjalne. W przeszklonym holu organizowane będą ekspozycje. Łączna powierzchnia użytkowa budynku to ok. 400 m kw.

Budynek do obsługi ruchu turystycznego to ostatni etap budowy kompleksu parkingowego. W roku ubiegłym zakończyliśmy budowę miejsc postojowych dla samochodów osobowych i autobusów. Nowy parking liczy obecnie ok. 5 tys. m. kw. W sumie daje to 66 miejsc dla samochodów osobowych oraz 22 miejsca dla autobusów. Budowa budynku do obsługi ruchu turystycz-

nego rozpoczęła się w maju br. Realizacja inwestycji zaplanowana została na 2 lata: na rok 2014 – stan surowy zamknięty, na 2015 - prace wykończeniowe.

Druga inwestycja to translokowana chałupa ze wsi Królewo w gminie Morąg. Ta oryginalna budowla z wystawką podcieniową, o łącznej powierzchni użytkowej 310 m kw., stanie w części powiślańskiej muzeum, naprzeciwko amfiteatru. Obiekt budowany jest z myślą o działalności edukacyjnej. Tutaj znajdą się też pomieszczenia socjalne i garderoby dla artystów występujących podczas organizowanych przez naszą instytucję imprez.

W bieżącym roku wybudowane zostały fundamenty z kamienia, obecnie rozpoczyna się stawianie ścian. Realizacja tej inwestycji, podobnie jak wspomnianej wyżej, zaplanowana została na dwa lata.

Na budowę obu obiektów muzeum uzyskało dotacje celowe od organizatora – Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Ewa Wrochna
Dyrektor MBL PE w Olsztynku
/fot. archiwum MBL



Bezpieczne owady w skansenie w Olsztynku

Pszczoły samotnice, trzmiele, motyle, biedronki, czy złotooki znajdują schronienie w Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznym w Olsztynku. Wszystko za sprawą hotelu dla owadów. Skansen w Olsztynku włączył się w akcję Greenpeace „Przychylmy pszczole nieba”.

- *Dużo mówi się o wymieraniu pszczół oraz o jego konsekwencjach w postaci ogromnych zagrożeń dla ekosystemu, czyli również dla ludzi. Nie możemy na to pozwolić – zaznacza Maria Wroniszewska z działu etnografii olsztyneckiego skansenu. Muzealna impreza Regionalne święto ziół, która cyklicznie odbywa się na terenie parku etnograficznego 15 sierpnia – w dniu matki Boskiej Zielnej, była doskonałą inspiracją do zorganizowania schronienia dla pożytecznych owadów. Hotel zbudowano według instrukcji Greenpeace. - Konstrukcja została wykonana z palet i desek oraz wypełniona trzcinną, ceglami, pokruszoną dachówką, słomą, patykami i szyszkami. Żeby zabezpieczyć bywalców hotelu przed ptakami, całość obito drobną siatką – objaśnia Bartosz Wolszczak z działu promocyjno-oświatowego.*

Według szacunków, co roku w Europie ginie 20 procent pszczół,



w innych częściach świata jest nawet gorzej. W ciągu ostatnich lat liczba trzmieli zmniejszyła się o około 90%. Owadom zagraża chemizacja

rolnictwa, zanikanie różnorodności roślin, wypalanie traw oraz usuwanie martwych drzew, w których znajdują się ich siedliska.

Pszczoły samotnice nie produkują miodu i nie żądają, zapylają więcej kwiatów niż pszczoły miodne. Trzmiele i trzmielice są bardzo wydajne, w ciągu dnia otwierają kilka tysięcy kwiatów, nie budują jednak własnych gniazd pasożytując w schronieniach innych owadów. Biedronki i złotooki żywią się mszycami, chroniąc w ten sposób nasze ogrody. Olsztynecki hotel posłuży owadom do gnieźdzenia się i magazynowania pokarmu, niektórym gatunkom umożliwi również hibernację. Wywiercone w drewnie otwory zachęcą część owadów do pozostawienia tam larw.

Średnio co trzecią łyżkę spożywanego pokarmu zawdzięczamy właśnie pracy pszczół i owadów zapylających, pamiętajmy o tym podczas naszych codziennych spotkań z owadami.

MBL
/fot. Archiwum MBL

Olsztynek



Olsztynek powstał na dawnym terytorium pruskiego plemienia Sasinów. Założenie miasta wiąże się z działalnością komtura ostródzkiego Günthera von Hohenstein. Z jego inicjatywy w 1350 r. rozpoczęto budowę zamku, obok którego powstała osada zamieszkała przez rzemieślników i kupców. W 1359 r. otrzymała prawa miejskie i nazwę „Hohenstein” na cześć komtura. W XIX w. zamek krzyżacki został przebudowany na szkołę. Aktualnie mieści się tam Zespół Szkół. Jedną z najstarszych budowli murowanych w Olsztyнку jest dawny gotycki kościół ewangelicki z XIV w. (zbudowany prawdopodobnie około 1350 r.), odbudowany ze zniszczeń wojennych z przeznaczeniem na cele muzealne (obecnie Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego). Za kościołem znajduje się kamieniczka (dawna szkoła parafialna), w której urodził się Krzysztof C. Mrongowiusz. Miasto do dziś zachowało średniowieczny układ ulic i placów starego miasta z fragmentami murów obronnych. Na rynku przed ratuszem stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wstawioną w bitwie pod Tannenbergiem (w sierpniu 1914r. w okolicach Olsztyńka wojska niemieckie pod dowództwem Paula Hindenburga rozbiły armię rosyjską gen. Samsonowa – Niemcy

nazwali ją drugą bitwą pod Tannenbergiem. Pierwszą była słynna bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku). Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, popręcinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach złobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70m. O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy Olsztynek świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orla bielika i derkacza.

Muzeum Budownictwa Ludowego

Wśród europejskich muzeów na wolnym powietrzu Park Etnograficzny w Olsztyńku należy do jednych z najstarszych. Jego rodowód sięga początku XX wieku. Pierwsze obiekty budownictwa ludowego z terenu dawnych Prus Wschodnich zaczęto gromadzić od 1908 roku na skraju ogrodu zoologicznego w Królewcu, po czym (w latach 1938-1942) nastąpiło przemieszczenie ich do Olsztyńka. Do rozbudowy skansenu przystąpiono pod koniec lat pięćdziesiątych, a od 1962 roku zaczął funkcjonować jako oddział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie.

W 1969 roku przekształcony został w placówkę autonomiczną – Muzeum Budownictwa Ludowego, Park Etnograficzny w Olsztyńku. W 1985 r. w jego struktury organizacyjne włączono 2 obiekty w centrum Olsztyńka:

Salon Wystawowy w dawnym kościele ewangelickim oraz basztę na linii miejskich murów obronnych, którą w XVII wieku przebudowano na dom, w którym urodził się Krzysztof Celestyn Mrongowiusz - obrońca języka polskiego i polskiej tradycji kulturowej na Mazurach. Od 1998 r. muzeum jest instytucją kultury Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w roku 2008 zostało wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Muzeum dysponuje obecnie terenem o powierzchni 94 ha. Posiada bogate zbiory muzealiów ruchomych i nieruchomych. Zgromadzono 74 obiektów dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy, o zróżnicowanych funkcjach, budowie i konstrukcji. Są to budynki mieszkalne, sakralne, zabudowania gospodarcze i przemysłowe. Wyposażenie budynków stanowią eksponaty pokazujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX wieku. Zbiory muzealne kultury materialnej oraz sztuki ludowej przekraczają 10 tys. egzemplarzy. Muzeum przypomina również o pierwszych mieszkańcach regionu. W części archeologicznej zrekonstruowany został kurhan z wczesnej epoki żelaza. W sezonie letnim na terenie Parku organizowanych jest wiele imprez plenerowych, m.in. Jarmark sztuki nie tylko ludowej, Targi Chłopskie, Regionalne Święto Ziół, Dożynki Wojewódzkie, Tajemnice ciesiołki.

Las w szkatulce to innowacyjny projekt edukacyjny leśników z Nadleśnictwa Olsztynek, który można będzie odwiedzać w skansenie w terminach: 15 sierpnia, 6 września, 21 września i 5 października.

PARK ETNOGRAFICZNY
11-015 Olsztynek, ul. Leśna 23,
tel/fax. (089) 519 21 64, 519 38 45
<http://muzeumolsztynek.com.pl/>

Muzeum czynne jest od 15 kwietnia do 31 października

Godziny otwarcia:

Kwiecień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Maj – Czerwiec	(codziennie)	9:00-17:00
Lipiec	(codziennie)	9:00-18:00
Sierpień	(codziennie)	10:00-18:00
Wrzesień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Październik	(wtorek – niedziela)	9:00-16:00

Dni bezpłatnego wstępu do muzeum:

- 1 i 31 lipca	- 6 i 21 września
- 4 i 31 sierpnia	- 11 i 28 października

od listopada do 14 kwietnia obiekty pozamykane, możliwy spacer po Parku Etnograficznym w godz. 9:00 - 15:00.

Ceny biletów wstępu do Parku Etnograficznego

bilet normalny	12,00 zł
bilet ulgowy (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka)	6,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do 16 lat)	28,00 zł
bilet dla mieszkańców Olsztyńka	3,00 zł
bilet spacerowy (sprzedawany na pół godziny przed zamknięciem muzeum)	3,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	50,00 zł
Dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Salon Wystawowy

1 listopada - 14 kwietnia (od poniedziałku do piątku)

- w godz. 9.00 - 16.00

15 kwietnia - 31 października (od wtorku do niedzieli)

- w godz. 10.00 - 17.00

Ceny biletów wstępu do Salonu Wystawowego

bilet normalny	4,00 zł
bilet ulgowy: (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka, mieszkańcy Olsztyńka)	2,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 16)	10,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	12,00 zł
dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Baza noclegowa

- Zajazd „Mazurski”**, ul. Gdańska 1 Olsztynek, tel. 89 519 28 85, www.zajazdmazurski.pl, zajazdmazurski@neostrada.pl. Liczba miejsc: 49 (całoroczny). Restauracja, bar, boisko piłkarskie, bilard, zadaszony grill.
- Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowe „Kormoran”**, Mierki, Kołatek 2, tel. 89 519 23 00/03, 89 519 51 00, fax 89 519 55 00, www.kormoran-mierki.eu, recepja@mierki.eu. Liczba miejsc: 350 (całoroczny). Restauracja, kawiarnia, bar, kryty basen, kort tenisowy, kompleks spa, sprzęt wodny, bilard, tenis stołowy, rowery górskie.
- Szkolny Ośrodek Wypoczynkowy „Syrenka”**, Maróz 5, tel. 89 513 92 15, www.syrenka.olsztynek.com.pl, sowsyrenka@olsztynek.com.pl. Liczba miejsc: 160 (140 całoroczne + 20 sezonowych). Stołówka, kąpielisko, sprzęt wodny, boiska sportowe, bilard.
- Domy Wczasowe Wam Sp. z o.o. Oddział WDW Waplewo**, Maróz 2, tel. 89 513 92 22, 89 519 25 25, www.rewita.pl, waplewo@rewita.pl. Liczba miejsc: 400 (całoroczny). Stołówka, kawiarnia, kąpielisko, sprzęt wodny rowery, strzelnica, kregielnia, siłownia, solarium, sauna, sala fitness.
- Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Perkoz”**, Waszeta 1, tel. 89 519 22 21, www.perkoz.zhp.pl, perkoz@zhp.pl. Liczba miejsc: 156 (całoroczny). Stołówka, kawiarnia, kąpielisko, sprzęt wodny, rowery, sala szkoleniowa, pole paintball, spływy.
- Ośrodek Wypoczynkowy „Waszeta”**, Waszeta, tel. 89 519 40 70, 89 519 40 71, www.waszeta.pl, waszeta@post.pl. Liczba miejsc: 240 (sezonowe). Stołówka, kawiarnia, kąpielisko, boisko, sprzęt wodny, bilard, plac zabaw, quady, rowery.
- Ośrodek Wypoczynkowy „Fundacja Mierki”**, Waszeta 4, tel. 89 519 21 67, 89 519 40 45, 89 519 40 46, www.mierki.com, fundacja@mierki.com. 120 (sezonowe). Stołówka, kawiarnia, pierogarnia, kąpielisko, sprzęt wodny, rowery, boisko do gry w bule, mini golf.
- Ośrodek Wypoczynkowy „Świerkocin”**, Świerkocin, tel. 89 519 28 56, 89 519 38 74, www.swierkocin.com, swierkocin@gmail.com. Liczba miejsc: 72 (sezonowe). Kawiarnia, bar, sprzęt wodny, rowery, kort tenisowy, sprzęt wędkarski.
- Ośrodek Wypoczynkowy „Marózek” Wioska Filmowa**, Marózek 7, tel. 89 519 90 38, 604 334 325, www.wioskafilmowa.pl. Liczba miejsc: 200 (sezonowe). Grill bar, sprzęt wodny, bilard.
- Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Wiatraki”**, Marózek, tel. 519 90 92, 606 292 142, www.wiatraki.com, info@wiatraki.com. Liczba miejsc: 140 (w tym 70 całoroczne). Restauracja, kawiarnia, bar, sprzęt wodny, bilard, pole biwakowe, strzeżone kąpielisko, obozy nurkowe, kort tenisowy, rowery, spa.
- Ośrodek Wypoczynkowy „Kołatek”**, Mierki, tel. 89 519 21 21, 89 519 22 14, www.kolatek.pl, osrodek@kolatek.pl. Liczba miejsc: 200 (sezonowe). Stołówka, kawiarnia, sprzęt wodny, rowery, boisko, kort tenisowy, piłkarzyki, bilard.
- Ośrodek Wypoczynkowy**, Ząbie, tel. 89 527 33 65. Liczba miejsc: 100 (sezonowe). Stołówka, klubokawiarnia, sprzęt wodny, rowery, bilard.

Skansen zaprasza

Skansen w Olsztynku zaprasza wszystkich chętnych na przejażdżki bryczką i oprowadzanie w siodle po terenie Parku Etnograficznego.

Przejażdżki bryczką odbywają od pon. do pt. w godz. 11⁰⁰-15⁰⁰. Koszt przejazdu wynosi 6 zł (min. 3 - max. 6 osób). Bilety na przejazd należy kupić w kasie muzeum.

Oprowadzanie w siodle odbywa się od poniedziałku do piątku w godz. 11⁰⁰-15⁰⁰. Koszt przejażdżki wynosi 5 zł/os.

Przejazdy rozpoczynają się w miejscach oznaczonych na mapce.

Uwaga! Przejazdy uzależnione są od warunków pogodowych.



fol. Urszula Ptaszkowska

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku oraz Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku zapraszają na edukacyjną inscenizację historyczną "Pogranicze '39"

W tym roku prezentować będziemy historię Armii Łódź w pierwszych dniach września 1939 r. W wydarzenie będzie zaangażowanych ponad 100 rekonstruktorów, pojazdy pancerne, ciężarówki, motocykle, broń i wyposażenie z epoki.

13. **Ośrodek Wypoczynkowy FUD SA**, Nowa Wieś Ostródzka, tel. 25 759 45 51, www.mazury.fud.com.pl. Liczba miejsc: 50 (sezonowe). Sprzęt wodny.
14. **Domki letniskowe Przeds. Prod - Handl. Usługowe „ARTEKS”**, Nowa Wieś Ostródzka, tel. 89 519 01 19, artexmlawa@wp.pl. Liczba miejsc: 30 (sezonowe). Sprzęt wodny.
15. **Karczma Świętojańska**, Świętojańska Karczma 1, tel. 89 519 20 05, www.karczmaswientojanska.pl. Liczba miejsc: 10 (całoroczne). Stołówka.
16. **Karczma Polska**, Świętojańska Karczma 1, tel. 89 523 76 67. Liczba miejsc: 10 (całoroczne). Stołówka.
17. **Gospoda Węgierska „Tokaj”**, Pawłowo 32, tel. 609 401 401, www.wegry.pl.tokaj@olsztynek.com.pl. Liczba miejsc: 12 (całoroczny). Restauracja.
18. **Ośrodek Wypoczynkowy „Kurki”**, Kurki, tel. 606 485 129. Liczba miejsc: 60 (sezonowe).

Pola Namiotowe

1. **„Gościnnie”**, Ząbie, tel. 89 519 91 09. Liczba miejsc: 30.
2. **„Nad jeziorem”**, Ząbie, tel. 501 526 697. Liczba miejsc: 250. Toalety, prysznice.
3. **„Szwagierki”**, Szwaderki, tel. 501 524 007, www.szwagierki.olsztynek.com.pl, www.biwak.go3.pl, swaderki@biwak.go3.pl. Liczba miejsc: 500. Bar, mała gastronomia, kąpielisko, sprzęt wodny, plac zabaw, prysznic, rowery.

Turystyka wiejska

1. **„W krainie jezior i lasów”**, Marózek 8, tel. 89 519 90 27, 609 483 045, www.olsztynek.com.pl/zakrzewscy, pensjonatwkrainiejeziorilasow.pl. Liczba miejsc: 20 (całoroczne). Sprzęt wodny.
2. **„Natura”**, Swaderki, tel. 89 519 91 03, 503 055 950, www.natura-group.com.pl, natura@natura-group.com.pl. Liczba miejsc: 17 (całoroczne). Sprzęt wodny.
3. **„Leśne jezioro”**, Nowa Wieś Ostródzka 13, tel. 89 519 00 82, 602 695 557, www.lesnejezioro.pl, ewa@lesnejezioro.pl. Liczba miejsc: 18 (całoroczne). Gospodarstwo agroturystyczne, konie.
4. **Wioska Mazurska „Dąbrowszczyzna”**, Mierki 60, tel. 89 530 50 85, 607 099 218, www.prywatnawies.pl. Liczba miejsc: 9 (całoroczne). Korty tenisowe.
5. **„Agroturystyka Maróz”**, Maróz, tel. 662 452 770, www.domkimaroz.ubf.pl. Liczba miejsc: 12 (całoroczne). Gospodarstwo agroturystyczne, basen odkryty, konie, grillownia, plac zabaw dla dzieci.
6. **Kwaterna agroturystyczna**, Gąsiorowo 13, tel. 89 519 00 72. Liczba miejsc: 20 (w tym 4 całoroczne). Sprzęt wodny.
7. **„Leśna Chata”**, Tolejny 7, 89 519 34 04, www.serowski.olsztynek.com.pl, lesnachata.eu@gmail.com. Liczba miejsc: 40 (całoroczne). Stołówka, basen odkryty.
8. **Leśniczówka Orzechowo**, Orzechowo 2, tel. 89 519 90 20. Liczba miejsc: 8 (całoroczne).
9. **Leśniczówka „Jednoróżec”**, Lipowo Kurkowskie 13, tel. 89 519 91 15, www.kurki.prv.pl. Liczba miejsc: 18 (całoroczne). Konie, sprzęt wodny.
10. **Turystyka wiejska**, Lutek 5, tel. 89 519 14 30, 502 441 187, www.lutek.er.pl. Liczba miejsc: 19 (całoroczne).
11. **Stadnina koni „Leśna zagroda”**, Mycyny, tel. 606 478 698, www.mycyny.com. Liczba miejsc: 20 (całoroczne). Konie.
12. **Dom do wynajęcia**, Selwa 26, tel. 696 585 651, www.selwa.pl. Liczba miejsc: 19 (całoroczny).
13. **Gospodarstwo Agroturystyczne AGROBIELIK**, Makruty 7, tel. 89 519 14 28, www.agrobielik.republika.pl, agrobielik@vp.pl. Liczba miejsc: 20 (całoroczne). Łódka.
14. **Kwaterna agroturystyczna „Pod bocianem”**, Drwęck 6, tel. 609 525 475, www.pensjonatpodbocianem.w.pl. Liczba miejsc: 5 (całoroczne).
15. **Dom całoroczny**, Marózek 5a, tel. 601 536 546, www.marozek.eu, info@marozek.eu. Liczba miejsc: 5 (całoroczne - tygodniowa rezerwacja).
16. **Kwaterna agroturystyczna „JOTA”**, Łutykowo 12, 89 519 33 90. Liczba miejsc: 12 (całoroczne). Rowery.
17. **Stadnina koni, Kwaterna agroturystyczna**, Kurki 14A, tel. 509 931 939, www.koniamazury.pl, kurkingi@poczta.onet.pl. Liczba miejsc: 5 (całoroczne). Konie.
18. **Kwaterna agroturystyczna**, Mierki 49, tel. 691 712 137. Liczba miejsc: 5 (całoroczne).
19. **„Na skraju lasu”**, Mierki 64, tel. 608 443 040, w.ciszynska@gmail.com. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
20. **Gospodarstwo agroturystyczne**, Ząbie 11, tel. 502 815 118, 501 526 697, www.lanskie.pl. Liczba miejsc: 8 (sezonowe).
21. **Gospodarstwo agroturystyczne Elżbieta Żywica**, Mierki 48A, tel. 664 498 080. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
22. **Dworek Jadamowo**, Jadamowo, tel. 89 519 91 91, 723 952 743. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
23. **Kwaterna agroturystyczna**, Świercin 9, tel. 505 154 274. Liczba miejsc: 15 (sezonowe). Sprzęt wodny, boisko do siatkówki lub koszykówki, bilard.
24. **Kolonja Mazurska Mierki**, Mierki 61B, tel. 501 721 766. Liczba miejsc: 10 (całoroczne).
25. **Domki letniskowe „ARTEKS”**, Nowa Wieś Ostródzka, tel. 89 519 01 19. Liczba miejsc: 30 (sezonowe).
26. **Dom całoroczny**, Marózek 5a, tel. 601 536 546. Liczba miejsc: 5 (całoroczne).

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek, tel. (89) 519 54 77, e-mail: it@olsztynek.pl.

LEGIONISTA I ŻOŁNIERZ POLSKI

Pan Stanisław Domagalski był legionistą Józefa Piłsudskiego, a w wyniku zmian dziejowych naszego narodu i nowo powstającego państwa polskiego po kończącej się I wojnie światowej -żołnierzem Wojska Polskiego. To od 16 XI 1918 r. rozpoczęło się formowanie załóżków polskiego wojska. Już 7 II 1919 r. funkcję Szefa Sztabu Generalnego objął gen. Stanisław Haller, a od 13 II 1919 r. Sztab Generalny zaczął używać nazwy Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego.

Prace z zakresu organizacji wojska podjęto od początku 1918 roku w różnych regionach oddzielnie. Na przykład, na podstawie rozkazu gen. Tadeusz Rozwadowskiego z 30 X 1918 r. o tworzeniu sił zbrojnych jeszcze na terytorium administracyjnym Rady Regencyjnej (Królestwo Polskie) obszar wojskowy został podzielony na 3 inspektoraty administracyjno - wojskowe (I Warszawski, II Kielecki, III Lubelski). Polską administrację wojskową na Wołyniu reprezentowała Ekspozytura II Dowództwa- Lublin. W Galicji Zachodniej i później w Galicji Wschodniej powstawały Powiatowe Komendy Uzupełnień. Do Ekspozytury II Dowództwa-Lublin został przydzielony w 1919 r. pan Stanisław Domagalski.

Ten czas swojej służby Polsce opisuje tak:

„Dnia 15 I 1919 r. zostałem przydzielony do baonu garniz. warszawskiego jako rusznikarz.

Dnia 18 III 1919 r. zostałem przydzielony do grupy Lubelskiej pod dowództwem kpt. Borzęckiego, przez którego zostałem mianowany dnia 1.04.1919 r. sierżantem.

Dnia 1 VI 1919 r. zostałem przeniesiony do grupy Bug, czółowki amunicyjnej, zaś 12 VIII 1919 r. do składów amunicyjnych Lwów - Klepanów. Dnia 30 IX 1919 r. zostałem odkomenderowany do składów amunicyjnych w Przemysłu - Zasanie, zaś 2 IX 1919 do magazynów amunicyjnych Lwów - Janowska. 10 XII 1919 r. zostałem przydzielony z warsztatami do VI Armii- Lwów. 1 II 1921 r. zostałem przeniesiony na majstra wojskowego z dystrykcjami st. sierżanta (rozkaz 49/21).

Dnia 8 VII 1921 r. po rozwiązaniu warsztatów VI Armii zostałem przydzielony do centralnych warsztatów w Warszawie. Dnia 15 VII 1921 r. zostałem przydzielony do Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty w Grudziądzu. 18 X 1923 r.

zostałem przeniesiony do okręgowego zakładu uzbrojenia Nr. 8 w Toruniu. Dnia 4 X 1924 r. zostałem przeniesiony do 4 Baonu Ochrony Pogranicza jako rusznikarz. Dnia 2 XII 1927 r. rozk. 4 Baonu L. 295/27 pkt. 1 zostałem mianowany tyt. st. sierżantem.-Dnia 19 II 1919 28 r. ożeniłem się z Kazimierą z domu Strączyńskich, która powiła mi dziecię płci męskiej dnia 12 II 1930 r., któremu na chrzcie świętym nadano imię Edmund Stanisław. Podczas służby od 1914 r. do dnia dzisiejszego nie karany.

*Domagalski Stanisław
st. majster wojsk”*

Poza życiorysem dopowiedział: „W 1928 r. zostałem przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza Battalion 17 w Dawidgródku, gdzie odbywałem służbę aż do 1939 roku jako podoficer zawodowy służby czynnej”.

I tam zastała pana Stanisława Domagalskiego II wojna światowa.

Uchodząc z Wołynia znalazł się w rodzinnej Skale k/ Ojcowa i dalej razem z teściami Strączyńskimi przybył z całą rodziną do Olsztynka w 1945 roku. Pan Stanisław żył i pracował w Olsztynku aż do śmierci w 1980 r.

Chcę w tym miejscu podkreślić, że zasłużył sobie



Zdjęcie ślubne p. Stanisława Domagalskiego

w Olsztynku na honory. Idea „Zasłużonego dla Olsztynka” nie jest nową ideą. Otóż pan Stanisław Domagalski w 1959 roku, z okazji 600-lecia Olsztynka, został uhonorowany dyplomem zasługi przez ówczesne władze Olsztynka. Ludzie przybyli do naszego miasteczka po II wojnie światowej w 1945 r. układali sobie nowe życie po tułaczce wojennej. Pracowali i żyli dla swojej nowej

małej ojczyzny.

I CHWAŁA IM ZA TO!!!

Stanisława Ziątek

PS. Dziękuję bardzo córkom i wnuczce pana Stanisława Domagalskiego, paniom Irenie Warzecha i Danucie Domagalskiej oraz Bożenie Domagalskiej za przybliżenie losów polegionowych swego ojca i dziadka i za udostępnienie cennych materiałów źródłowych.



Pan Stanisław z żoną i synem Edmundem na tle słupa granicznego w 1931 roku w Dederkałach



Sparta Krav Maga ŁAMIE... stereotypy !

Co tak na prawdę wiesz o krav maga, czym jest ?, kto ją wymyślił ?, czy na prawdę jest tak brutalna jak mówią ? Czy chodzi w niej tylko o bicie po witalnych punktach ciała ? Czym się różni sztuka walki od systemu walki ? Czy każdy może ją trenować ? Na te i inne pytania odpowiemy w tym artykule.

Czym jest krav maga ?

Jest to izraelski system samoobrony stworzony przez Imiego Lichtenfelda w latach 30 XX wieku. Został stworzony, aby dać kobietom, dzieciom i starcom możliwość obrony przed silniejszym agresorem. W późniejszych latach system rozwijał się i doskonalił, aż osiągnął obecną formę. Krav maga to nie tylko samoobrona, ale też ochrona osób trzecich, szkolenie służ specjalnych, szkolenia wojskowe i wiele innych.

Czym różni się system samoobrony od sztuk walki ?

Gdyby użyć porównania, nauka sztuk walki to jak nauka rzeźbiarstwa lub malarstwa. Wymaga wielu lat pracy, doświadczeń, kontemplacji, inspiracji i wrodzonego talentu. System samoobrony to nauka, pozornie prostych i praktycznych czynności, powtarzanych wiele razy, aby później móc wykonywać je szybciej, sprawniej i dokładniej. Nauka technik trwa tu krótko, a doskonalenie ich poprawia tylko nasze możliwości i kwalifikacje.

Czy każdy może ją trenować ?

Oczywiście, że tak! Sparta ma sekcje w kilku miastach w Polsce, dziesiątki, a nawet setki adeptów, w tym osoby młode, seniorów, kobiety, osoby o dużej i małej masie ciała. W sali trenują obok siebie: duży i silny, mierzący 190 cm mężczyzna, a tuż obok niego, z równą skutecznością, mierząca 163 cm,

ważąca 48 kg młoda dziewczyna. Oczywiście, każdy człowiek ma inne atuty i preferencje oraz nawyki, dlatego zadaniem instruktorów Sparta Krav Maga jest nie tylko nauczać technik, ale przystosowywać je indywidualnie do każdego adepta. Jest to niezwykle wymagająca, ale i satysfakcjonująca praca.

Czy krav maga jest brutalna i dzika jak mówią ?

NIE! Agresja w krav maga to nie cel, a środek do osiągnięcia bezpieczeństwa. Co więcej, im dłużej się trenuje, tym bardziej panuje się nad swoimi emocjami. Pierwszą rzeczą jakiej uczymy w Sparta Krav Maga jest prewencja, unikanie zagrożeń, potem dopiero pokazujemy co zrobić, gdy wszystko inne zawiedzie.



Krav maga nie jest ani brutalniejsza, ani dziksza niż MMA, czy jakkolwiek inna sztuka walki, jeśli brać pod uwagę sparingi i samą walkę. Krav maga to rodzaj szachów na pięści, a nie brutalna walka z pianą na ustach.



Czy krav maga to tylko walka ?

Nie walka, a samoobrona. Jak mawia jeden z naszych instruktorów „Nie nauczę was jak zaczynać walki, ani jak prowadzić walki, nauczę was jak je kończyć”, krav maga to reakcja na zagrożenie, czy jest to ucieczka, uni-

dziej inwazyjne, gdyż zakładamy, że może dość do obrony przed kilkoma napastnikami, do tego uzbrojonymi np. w noże.

A co z kopaniem w „krocze”, mówi się, że to niehonorowe !?

Cóż, a czy honorowym jest pobić młode małżeństwo w parku, w celu okradzenia go, albo dla zabawy? Czy honorowym jest atak na kobietę wracającą z pracy do swoich dzieci? To smutne, ale napastnik nie ma honoru. Cios w krocze i inne punkty vitalne na ciele to nie kaprys, a konieczność. Waszak ważąca 45 kg 18 letnia dziewczyna nie obroni się przed wielkim, barczystym napastnikiem uderzając go w szczękę, prędzej połamała by sobie palce, niż zrobiła mu krzywdę. Cios w krocze jednak, jest zawsze skuteczny, niezależnie od masy przeciwnika i jego wytrenowania, niektórych części ciała nie da się uodpornić na ból, więc cios w takie miejsce jest skuteczny, a o to właśnie w KM chodzi.

Czym jest Sparta Krav Maga i jak powstała ?

Spartę założył Sebastian Smulski i, choć jest naszym szefem i instruktorem, każdy z nas może śmiało nazwać go też swoim przyjacielem. Wspiera nas, trenuje, uczy, wierzy w nas i motywuje. Zaraził nas swoim entuzjazmem, pasją, pomysłowością i oddaniem. Tak więc, każda sekcja Sparta Krav

Maga to jak odłam wielkiej rodziny, nie z każdym możemy się lubić, ale gdy spotykamy się razem na wielkich wydarzeniach typu seminaria czy obozy, wszyscy razem ciężko trenujemy, wspieramy się i biesiadujemy. Nasze więzi w wielu przypadkach wykraczają poza salę treningową, pomagamy sobie w trudnych sytuacjach, nie dlatego, że musimy, ale że chcemy pomóc „krewnym” w potrzebie.

Jak zacząć trenować i wyjść do aktywności ?

Wystarczy przyjść o odpowiedniej godzinie do sali i po prostu zacząć! Wymagana jest tylko koszulka, długie spodnie i sportowe obuwie. Krav maga jest systemem bardzo wszechstronnym, dlatego od września rekrutujemy nie tylko dorosłych, ale także dzieci w wieku 6-12 do sekcji KIDS. Można by pomyśleć, że dzieci nie mogą trenować KM, nic bardziej mylnego! Specjalnie dla najmłodszych opracowana została KM KIDS, której głównym założeniem jest zero agresji, 100% zabawy! Liczymy na to, że razem z miastem Olsztynem uda nam się podnieść poczucie bezpieczeństwa jego mieszkańców, ich kondycję i samopoczucie. Nie pozostaje nam nic innego jak tylko zaprosić wszystkich chętnych na treningi w Sparta Krav Maga!

Więcej o nas na stronie: www.sparta-kravmaga.pl. Kontakt - tel. 510 451 904.

4WOMAN
KETTLEBELL
YOUNG
FIGHT
GROUND FIGHT

BARTOSZYCE
LIDZBARK
WARM.
MORAĆ MRĄGOWO
OLSZTYN
OSTRÓDA OLSZTYNEK
LUBAWA SZCZYTNO
NOWE MIASTO LUB.
NIDZICA
MŁAWA

12
ODDZIAŁÓW

WYBIERZ TO CZEGO POTRZEBUJESZ



Co słysząc w Olimpii?

Po dniach euforii i wciąż ogromnej radości z awansu piłkarzy „Olimpii” Olsztynek do III ligi, nadszedł czas na ciężką pracę i wyczerpujące treningi, które miały przygotować nowo skompletowany skład drużyny do wymogów gry w wyższej klasie.

Z gry w I zespole „Olimpii” zrezygnowali: Jacek Łuczak, Marcełi Kowalski, Rafał Wysocki, Patryk Małanowski i Mateusz Kędziński. Z IV – ligowego, składu który wywalczył awans, w zespole pozostali: Tomasz Panikowski, Łukasz Michałowski, Łukasz Jarzabek, Sylwester Pechta, Dawid Kowalczyk, Marcin Rykowski, Marcin Wronka, Sebastian Kowalski, Kamil Pawlak, Paweł Duch, Paweł Szantar i Mateusz Różowicz. Na wniosek trenera Mirosława Romanowskiego kadre wzmocnili nowi zawodnicy: Łukasz Szumski, Damian Skrodzki, Paweł Alancewicz, Bartosz Maternik (wszyscy „Stomil” Olsztyn), Maciej Wałąg, Karol Narojczyk („Motor” Lubawa), Rafał Miara („Warmiak” Łukta), Daniel Chudzik (GLKS Jonkowo), Artur Szymula (Znicz Pruszków), Piotr Żórawski („Huragan” Morąg) i Mateusz Szymański („Sokół” Ostróda). Mecze kontrolne pozwoliły trenerowi na testowanie piłkarzy na odpowiednich pozycjach, oraz zgranie i współdziałanie poszczególnych formacji.

Rozpoczęły się oczekiwane z nadzieją rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo III ligi okręgu podlasko-warmińsko-mazurskiego, sezonu 2014/2015. W inauguracyjnym meczu, na stadionie miejskim w Olsztynku, przy pięknej pogodzie i licznie zgromadzonej publiczności, „Olimpia” Olsztynek zremisowała z ŁKS 1926 Łomża 2:2.

MKS Olimpia Olsztynek - ŁKS 1926 Łomża 2:2 (1:0)
1:0 Marcin Wronka '5
1:1 Rafał Maćkowski '58
2:1 Paweł Alancewicz '78
2:2 Alex Rodier '87
czerwona kartka: Artur Bajor (ŁKS 1926 Łomża, 84 min.), Paweł Alancewicz (Olimpia, 95 min.)

W przedmeczowych rozważaniach zespół z Łomży, przez wiele lat otrzaskany w trzecioligowych zmaganiach, był uważany za faworyta spotkania i początkowo 5 minut wydawało się to potwierdzać, ale już pierwszy kontratak „Olimpii” pokazał, że „nie taki diabeł straszny jak go malują”. Minutę potem, po kolejnym kontrataku, bramkarz gości wybiegł z bramki, a nabiegający Marcin Wronka umieścił piłkę w opuszczonej bramce, wyprowadzając „Olimpię” na 1:0. Po zdobyciu bramki gra się wyrównała, nasz zespół opanował sytuację i zaczął uzyskiwać przewagę w polu, grając szybciej i bardziej pomysłowo. Zaczęły się mnożyć dogodnie do zdobycia bramki sytuacje pod bramką ŁKS. Gdyby szczęście sprzyjało „Olimpii”, zdobylibyśmy przynajmniej 5 bramek, ale często interweniujący bramkarz gości instynktownie bronił strzały naszych napastników.

W 58 min. sędzia nie odgwizdał 2 następujących po sobie fauli na naszych zawodnikach, co pozwoliło gościom uzyskać w ataku liczebną przewagę, a ich napastnik z linii pola



Mirosław Romanowski

Trener MKS „Olimpii” Olsztynek

karnego umieścił piłkę w siatce, wyrównując na 1:1. Gra stała się twarda, zacięta i wyrównana. W 78 min. stoper gości w środku boiska popełnił błąd, minął się z piłką, popędził za nią Mateusz Różowicz, „okręcił” obrońcę i idealnie wzdłuż bramki podał do Pawła Alancewicza, który płaskim strzałem umieścił piłkę w siatce dając prowadzenie gospodarzom 2:1. W 84 min za faul przed polem karnym na Mateuszu Różowiczu drugi żółty kartonik, a w efekcie czerwony otrzymał obrońca ŁKS. W tym momencie wydawało się, że w dziesiątkę goście nic już nie dadzą rady zmienić. Jednak rutyna i doświadczenie zawodników

z Łomży pozwoliły im w 87 min. na skonstruowanie akcji, która przyniosła im bramkę i ustaliła końcowy wynik meczu na 2:2.

Jagiellonia II Białystok - MKS Olimpia Olsztynek 4:1 (2:1)

1:0 Jan Pawłowski '31
1:1 Damian Skrodzki '40
2:1 Łukasz Tymiński '45
3:1 Adam Waszkiewicz '53
4:1 Patryk Malinowski '60
czerwona kartka: Łukasz Michałowski (Olimpia, 75 min.)

Spotkanie rozegrane zostało na A-klasowym boisku w miejscowości Suraz. Zaplecze socjalne w postaci ciasnej szatni, bez prądu i ciepłej wody pozostawiało wiele do życzenia. Sami zawodnicy Jagielloni, którzy są bezpośrednim zapleczem ekstraklasy i ich trener byli zdziwieni, że mają grać na czymś co nie przypomina boiska.

Pierwsza połowa meczu była wyrównana, zespół „Olimpii” odważnie stawiał czoła zawodowcom. W 31 min. bramkę zdobyła Jagiellonia po składnej i szybkiej akcji, ale już 9 min. później był remis. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego w zamieszaniu podbramkowym wyrównała Damian Skrodzki, dobijając piłkę odbitą od bramkarza po strzale Sebastiana Kowalskiego. Kiedy wszyscy oczekiwali przerwy, gospodarze po spornej sytuacji (na boisku leżał nasz zawodnik Paweł Alancewicz) zdobyli w 45 min. gola „do szatni”. Po przerwie do ataku ruszył zespół „Jagi” i w 53 min. strzałem w lewy róg bramki zdobył znany z ekstraklasy Waszkiewicz. Czwarta bramka dla gospodarzy padła w kontrowersyjnych okolicznościach, kiedy po podaniu ze środka boiska na prawym skrzydle piłkę przyjął zawodnik przeciwnika (pomagając sobie przy tym ręką) i strzelił obok wybiegającego naszego bramkarza. Kolejna sporna sytuacja wystąpiła w 75 min., kiedy to po niegroźnie wyglądającym faulu w narożniku boiska, czerwoną kartką ukarany został kapitan „Olimpii” Łukasz Michałowski. W ostatnim kwadransie spotkania, grając w osłabieniu, nasza drużyna stworzyła dwie okazje do zdobycia gola. „Jagiellonia” była zespołem lepszym, z dobrą techniką indywidualną, czemu nie należy się dziwić, bo to w większości kadrowicze I zespołu, na co dzień grającego w ekstraklasie. Nasza drużyna zagrała dobry mecz (szczególnie w I połowie) i zebrała nowe doświadczenia.



Inauguracyjny mecz w III lidze „Olimpia” rozegrała na własnym stadionie z ŁKS 1926 Łomża

MKS „Olimpia” Olsztynek - EKS „Płomień” Elk 1:2 (1:1)

0:1 Hubert Molski '19

1:1 Karol Narojczyk '43

1:2 Kamil Jackiewicz '65

czerwona kartka: Tomasz Panikowski (Olimpia, 20 min.)

W 3 kolejce rozgrywek po emocjonującym meczu MKS „Olimpia” Olsztynek przegrała z EKS „Płomień” Elk 1:2. Przed rozpoczęciem meczu na stadionie miejskim w Olsztynku odbyła się uroczystość wręczenia pucharu drużynie „Olimpii” Olsztynek za awans do III ligi. Okazały puchar wręczył Prezes W-M ZPN Tomasz Miętkiewicz na ręce Prezesa MKS „Olimpia” Kazimierza Borkowskiego.

**Kazimierz Borkowski**

Prezes MKS „Olimpii” Olsztynek

Do Olsztyńska przyjechał aktualny lider tabeli III ligi, który w poprzednich sezonach zajmował wysokie lokaty, a w obecnym jest również jednym z pretendentów do II ligi i wiadomo było, że nie będzie łatwo. Już w 2 min. meczu Sylwester Pechta ruszył w pole karne stwarzając groźną sytuację, ale z ostrego kąta, nie mając wsparcia kolegów, jej nie wykorzystał. Kolejne emocje przeżyliśmy, gdy minutę później, po krótkim rozegraniu w naszym polu karnym, piłkę nieuchronnie zmierzającą do bramki w ostatniej chwili wybił z linii bramkowej nasz obrońca. Z minuty na minutę goście zaczęli przejmować inicjatywę, grali bardzo szybko, dokładnie wymieniając między sobą podania, ale nasi zawodnicy nie ustępowali im pola. Feralna dla zespołu „Olimpii” okazała się 19 min., gdy po dośrodkowaniu piłki z rzutu wolnego, spadła ona w polu bramkowym, a zawodnik gości sprytnie wpełznął ją do naszej bramki. Minutę później, w zamieszaniu pod naszą bramką, piłkę ręką zagrał nasz obrońca Tomasz Panikowski. Sędzia podyktował oczywisty rzut karny, ale nieoczekiwanie dla wszystkich obdarował również naszego zawodnika czerwoną kartką. Ta niezrozumiała decyzja sędziego praktycznie ustawiła mecz, bo jak w dziesięć minut przez 70 minut można przeciwstawić się tak klasowemu rywalowi? Bramki z rzutu karnego nie straciliśmy, gdyż egzekutor trafił piłką w słupek, ale utraciliśmy podporę defensywy. Mimo takiego obrotu sprawy nasi zawodnicy nie zrezygnowali

z walki. W 43 min. uśmiechnęło się do nas szczęście, gdy po składnej akcji Karol Narojczyk wpakował piłkę do bramki, doprowadzając do remisu 1:1 i ustalając wynik do przerwy.

W II połowie, mimo osłabienia, „Olimpia” prowadziła otwartą walkę i pokazała nieustępliwy charakter. W 65 min. „Płomień” ponownie wyszedł na prowadzenie 2:1, a zdobywcą gola był najskuteczniejszy w III lidze Kamil Jackiewicz. Od tego momentu goście zaczęli umiejętnie grać na czas, nie rezygnując z kontrataków, tak że obie drużyny stwarzały wiele groźnych sytuacji.

W przekroju całego spotkania „Płomień” był lepszą drużyną i wygrywając umocnił się na pozycji lidera III ligi, ale „Olimpia” pokazała charakter drużyny walczącej, za co należą się naszym zawodnikom ogromne słowa uznania.

Po 3 kolejkach rozgrywek o mistrzostwo III ligi „Olimpia” Olsztynek zajmuje w tabeli 15 miejsce z dorobkiem 1 punktu (stosunek bramek: 4:8).

MKS Olimpia II Olsztynek - LZS Świątki Skolity 8:0 (2:0)

24 sierpnia rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie B klasy, w których występuje II drużyna Olimpii. W pierwszym spotkaniu zmierzyliśmy się na własnym stadionie z LZS Świątki Skolity. Mecz od początku do końca przebiegał pod dyktando „Olimpii”. Rezultatem tego jednostronnego spotkania jest wysoki wynik 8:0 (2:0). Bramki dla Olimpii zdobyli: Piotr Borkowski – 4, Kamil Pawlak – 2, Kopeć Piotr – 1, Paweł Szantar – 1.

Jerzy Tytz

TABELA PO 3 KOLEJCE**III liga 2014/2015, grupa: podlasko-warmińsko-mazurska**

	Pkt.	Z.	R.	P.	z. / s.
1. Płomień Elk	9	3	0	0	10 - 3
2. Olimpia Elbląg	9	3	0	0	7 - 3
3. Olimpia Zambrów	9	3	0	0	6 - 1
4. Jagiellonia II Białystok	6	2	0	1	6 - 3
5. Znicz Biała Piska	6	2	0	1	5 - 4
6. Dąb Dąbrowa Białostocka	5	1	2	0	3 - 2
7. KS Wasilków	5	1	2	0	1 - 0
8. Sokół Ostróda	5	1	2	0	5 - 2
9. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie	4	1	1	1	6 - 4
10. ŁKS 1926 Łomża	4	1	1	1	4 - 6
11. Concordia Elbląg	3	1	0	2	3 - 5
12. Warmia Grajewo	3	1	0	2	4 - 8
13. Huragan Morąg	2	0	2	1	4 - 5
14. Rominta Gołdap	2	0	2	1	3 - 5
15. Olimpia Olsztynek	1	0	1	2	4 - 8
16. MKS Korsze	1	0	1	2	2 - 6
17. Start Działdowo	0	0	0	3	2 - 5
18. Puszcza Hajnówka	0	0	0	3	1 - 7

**Wyniki, tabele, terminarze, relacje z meczów, zdjęcia !****Zapraszamy do odwiedzin naszych stron internetowych:**

www.olimpia.olsztynek.com.pl, facebook/MKS_„Olimpia”_Olsztynek

Reklama

HURTOWNIA NAGROBKÓW Z GRANITU
GROBOWCE - ELEMENTY ŻELBETONOWE
KOMINKI, BLATY, PARAPETY
Akcesoria nagrobkowe
 - wiązanki
 - wazony
 - znicze

Lapis

NAGROBKI z montażem od 1850 zł

Punkt sprzedaży - ul. Wilcza 24 (przy cmentarzu komunalnym) tel. 508 308 001



Informujemy, iż w Zespole Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku od sierpnia 2012 r. do sierpnia 2014 r. realizowany jest projekt pt. „Lepszy start uczniów Technikum Hotelarskiego Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku”. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, zgodnie z umową nr POKL.09.02.00-28-060/11

Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach,
Poddziałanie 9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego
Wartość projektu: 468 800,00 zł, w tym wartość wkładu własnego: 59 772,00 zł

Projekt został skierowany do 60 uczniów Technikum Hotelarskiego w Zespole Szkół w Olsztynku. W ramach projektu utworzono 6 grup 10 osobowych. W trakcie realizacji uczestnicy projektu skorzystali z:

- ⇒ dodatkowych zajęć z języka angielskiego
kończące się certyfikatem TOEIC
- ⇒ dodatkowych zajęć z ICT
*kończące się certyfikatem ECDL START
oraz certyfikatem ECDL e-Obywatel*
- ⇒ kursu Barmana I stopnia
- ⇒ płatnych staży zawodowych
260 godzin w branży hotelarsko – gastronomicznej

Uczestnicy otrzymali w trakcie zajęć oraz w trakcie kursu ciepły posiłek jak również został zorganizowany transport dla osób dojeżdżających.

Ponadto w ramach projektu zostało/a:

- ⇒ utworzone laboratorium językowe
- ⇒ wyposażona pracownia barmańska
- ⇒ reaktywowana pracownia komputerowa
- ⇒ wyposażona biblioteka w pomoce dydaktyczne do j. angielskiego, ICT, kursu Barman

Biuro projektu:

Zespół Szkół im. K. C. Mrongowiusza w Olsztynku

ul. Zamkowa 6, 11-015 Olsztynek tel. 89 519 26 27 www.zamek.edu.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja!

WARZYWA I OWOCE - ZDROWIE NA TALERZU



Lato w tym roku wyraźnie nas rozpieszcza, dlatego mam wielką nadzieję, że letnia aura jeszcze długo nas nie opuści i do końca trwania astronomicznego lata, a może jeszcze troszkę dłużej, nadal będzie słonecznie i ciepło. Lato i początek złotej polskiej jesieni to czas bogaty w nasze rodzime owoce i warzywa, dlatego też byłoby wprost grzechem w pełni z tego nie korzystać.

Najlepsze dla całego naszego organizmu jest oczywiście jak najczęstsze sięganie po świeże owoce i warzywa, a także picie świeżo wyciśniętych, orzeźwiających soków z tychże. Postarajmy się zatem warzywa komponować w salatkach, gotujemy z nich lekkie jarzynowe zupy, grillujemy je lub jedzmy w formie przekąsek, stosując się do znanej zasady zdrowego żywienia „5 porcji warzyw, owoców lub soku dziennie”.

Zarówno warzywa jak i owoce zawierają znaczne ilości błonnika, witamin i minerałów, a dodatkową zaletą naszych rodzimych sezonowych warzyw i owoców jest to, że wszystkie posiadane przez nie wartości odżywcze nie są narażone na ich utratę, czy to poprzez długie przechowywanie w chłodniach, czy też długotrwałe magazynowanie. Korzystajmy więc w pełni z różnorodności owoców i warzyw, które obficie ofiaruje nam lato. Tę ciepłą porę roku możemy też z powodzeniem wykorzystać do zmiany naszych, czasami nie najlepszych nawyków żywieniowych i zastosować zdrową, letnią dietę z wykorzystaniem świeżych warzyw i owoców. Jedzmy więc zarówno warzywa, jak i owoce jako dania główne, dodatki do dań mięsnych i desery jak najczęściej. W związku z tym, że witaminy, składniki mineralne i błonnik są nam niezbędne każdego dnia, a nie jesteśmy w stanie w żaden sposób ich zgromadzić na zapas w naszym organizmie, więc to właśnie latem mamy najlepszą okazję, żeby nauczyć się regularnego ich spożywania. W ten sposób nie tylko wzbogacimy swoje codzienne menu, ale jednocześnie zapewnimy sobie jakże ważne dla każdego z nas korzyści zdrowotne.

Latem jedzmy więc salatkę

Salatki jak nic innego nadają się do kuchennych eksperymentów i niezliczonych wprost improwizacji. Kto z nas nie lubi lekkich, pożywnych sałatek, idealnych jako posiłek w ciepłe, letnie dni. Serwujemy je w zależności od ich składu, jako samodzielne danie lub małą przekąską między posiłkami.

KOLOROWA SAŁATKA

1 salata,
3 pomidory,
2 ogórki,
1 cebula,
oliwa i sok z cytryny.

Warzywa drobno pokroić, wymieszać, polać oliwą i skropić do smaku sokiem z cytryny.

SAŁATKA Z KURCZAKIEM

*kilka filetów wędzonego lub pieczonego kurczaka,
mała paczka drobnego makaronu,
kilka liści sałaty lodowej,
1 papryka,
2 ogórki,
3 pomidory,
kukurydza z puszki,
garść tuskanego słonecznika,
łyżka oliwy.*

Makaron ugotować, warzywa drobno pokroić, salatek porzrywać na części. Filety pokroić w kawałki, dodać kukurydzę i wszystko wymieszać. Dodać słonecznik, polać oliwą i doprawić do smaku solą.

Nie ma nic lepszego w ciepłe letnie dni jak dobry chłodnik.

Na bazie jogurtów i świeżych warzyw jest niezastąpionym źródłem bakterii probiotycznych, białka, witamin i minerałów. Po przepisy na różnego rodzaju chłodniki odsyłam zainteresowanych do poprzedniego wydania „ALBO”.

W sezonie letnim chętnie jadamy zupy owocowe.

ZUPA OWOCOWA

Dowolne owoce (osobiście polecam zmieszanie kilku rodzajów owoców). Owoce przebieramy, myjemy i wrzucamy do garnka. Zalewamy wodą tak, żeby je przykryła. Dodajemy cukier i gotujemy kilka minut. Następnie schładzamy. Możemy zagęścić żelatyną lub mąką ziemniaczaną (niekoniecznie). Podajemy z makaronem i ewentualnie śmietaną. Dekorujemy świeżymi owocami.

Zdrowe i smaczne desery owocowe.

Korzystając z obfitości owoców, jak najczęściej róbmy z nich musy, gala-

retki, salatkę owocowe, sorbety i desery jogurtowe.

KOKTAJL BAJECZNY

*sok pomarańczowy,
syrop malinowy,
sok z czarnej porzeczki.*

3/4 dzbanka soku pomarańczowego uzupełniamy sokiem z czarnej porzeczki i odrobiną syropu malinowego. Schładzamy i dekorujemy świeżymi owocami.

KOKTAJL AKSAMITNY

*3 dojrzałe banany,
1 szkl soku z jabłek lub czarnej porzeczki,
1 szkl jogurtu.
Wszystkie składniki zmiksować, schłodzić i podawać.*

W letnie ciepłe dni gaśmy pragnienie zdrowymi sokami.

Letnie dni to czas, kiedy nasz organizm potrzebuje znacznie więcej płynów. W tym okresie każdy z nas powinien wypijać ich od 2 do 3 litrów. Wypita woda w szybkim cza-

sie przywraca utracone w ciepłe, letnie dni siły, zdecydowanie lepiej jednak zastąpić ją pijąc soki owocowe lub warzywne. Pamiętajmy, że są one zarówno orzeźwiająco jak i zdrowe.

Przygotowując soki mieszajmy z sobą zupełnie nietypowe smaki, puśćmy wodze fantazji w ich łączeniu. Następnie schładzamy soki w lodówce, a podajemy dodając sezonowe świeże owoce. Pijmy soki w różnych sytuacjach i o różnych porach, mając na uwadze, że świeżo wyciśnięte zachowują większość witamin.

Korzystajmy więc z pełni z bogactwa letnich warzyw i owoców, których dostępność, ale i cena, zachęcają do tego, żebyśmy w myśl ogólnopolskiego programu edukacyjnego „5 porcji warzyw, owoców lub soku” wszyscy do niego bez wahania dołączyli.

Smacznego!

Ewa Łagowska-Okołowicz

Reklama

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE WYNAJEM BUSÓW (9 i 23-osobowych)

Oferujemy:

- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/ z lotniska

Obsługujemy:

- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

F.H.U. ITER BUS

ANDRZEJ ARGALSKI

tel. 601 92 13 15

e-mail: andrzejargalski@wp.pl

Ogłoszenia drobne

Sprzedam:

● Działkę o pow. ok. 5 arów z widokiem na skansen w Olsztynku. Tel. 516 083 780

Do wynajęcia:

● Lokal (150 m²) z wyposażeniem gastronomicznym + mieszkanie (80 m²) z wyposażeniem – do zamieszkania od zaraz. Olsztyn. Tel. 514 382 034

● Dwa lokale 60 m² (parter), 50 m² (I piętro) w Olsztynku. Tel. 602 557 028

● Lokal 24 m². Olsztyn. Tel. 89 519 10 49

● Mieszkanie w Olsztynie 46 m². Tel. 600 611 085

● Pokój w Olsztynie. Tel. 505 777 704

● Murowany garaż (18 m², z kanałem, po remoncie). Cena do uzgodnienia. Ul. Świerczewskiego 33/11. Tel. 662 695 638

Różne:

● Kupię walek do krajcegi oraz silnik elektryczny od 3 do 5 kW. Tel. 518 987 837

● Wysoki, przystojny, sympatyczny, kochający podróże, z wykształceniem wyższym, firmą - **pozna atrakcyjną, ładną, miłą, uczciwą dziewczynę do lat 40-tu.** Tel. 601 654 603

PUNKT USŁUG PRALNICZYCH został przeniesiony na **ul. Jana Pawła II 16** (budynek przy rondzie) Tel. 506-850-246 **ZAPRASZAMY!**

● **Miałeś wypadek w ciągu ostatnich 16 lat? Zadzwoń!!!** Pomożemy Ci uzyskać odszkodowanie. Tel. 502 219 784

● **Miałeś wypadek! Sprawdź co tak naprawdę Ci się należy!** Tel. 796 566 667

bezpłatne ogłoszenia

przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, tel. 89 519 22 01, w godz. 8.00-18.00)

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999

ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztyn
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)

całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Krzyżówka nr 205

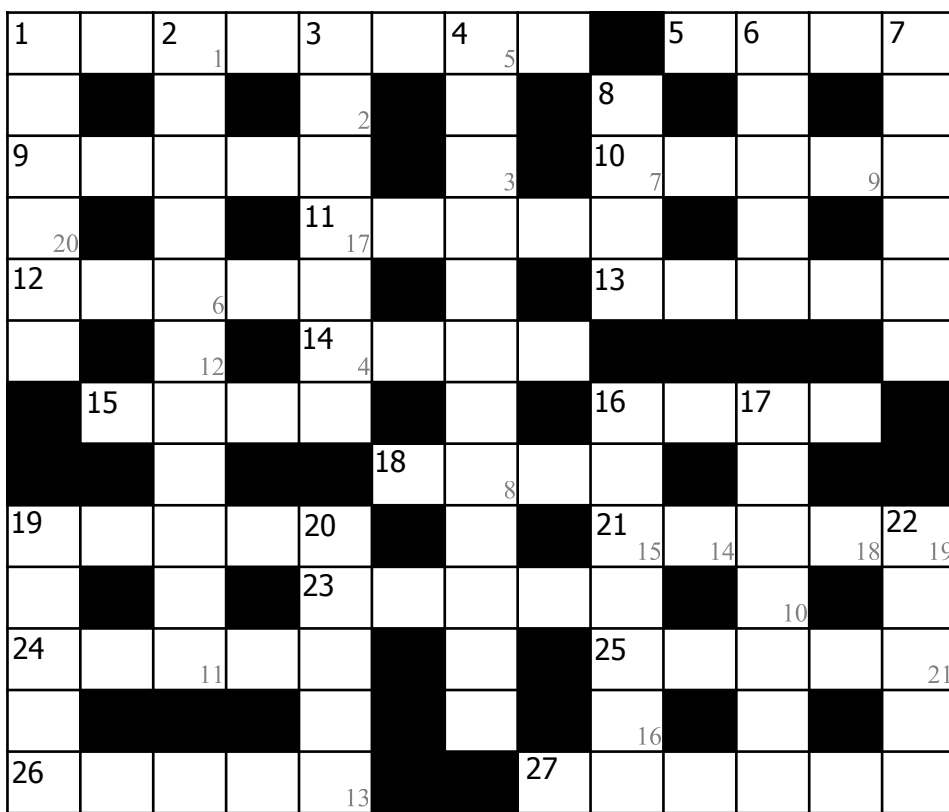
Poziomo:

1) SZKODZI NA ZĘBY, 5) TAŃCOWAŁA IGŁA Z NITKĄ, 9) KWIAT Z ROPĄ, 10) HOJNY, 11) JUŻ PO SAMOGŁOSCE I, 12) DO WYCHODZENIA NA, 13) JUŻ PROMIENIUJE, 14) ŚLEDŹ, 15) MA FUNDUSZE, 16) CZARNA JAK CHLEB, 18) KOCHANE W CZWARTKI, 19) GRA, 21) KOWALSKI, 23) DO RUCHU KOŁOWEGO, 24) TAŃCZY KOZAKA, 25) NAJSPRAWIEDLIWIEJ PODZIELONY, 26) JEZIORO W OLSZTYNKU, 27) BEZ KRÓLEWICZA.

Pionowo:

1) DOBRZE KOPAŁ, 2) MIAŁ JEDEN PIERŚCIONEK, 3) JEDNO-KOLOROWY, 4) AMERYKAŃSKI CHARAKTER, 6) ZWIERZĘ PO PRZEJŚCIACH, 7) ŻŁOTY, 8) ZORRO, 16) CZYNSZ DO ŚCIAGANIA, 17) TRZECH KRÓLI, 19) WYGUROWANA, 20) NIEKOMPLETNY PARKAN, 22) ŁÓŻKO BEZ NÓG.

Krzyżówka sponsorowana przez



Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 września pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia** (ul. Mrongowiusza 29, Olsztyn).

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „**Prawdziwa cnota krytyk się nie boi**”. Nagrodę wylosował Cezary Jaworski z Ameryki.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Henryka Żebrowska, Marta Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztyn, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztyn@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

URODA

studio kosmetyczne
Agata Wilczek



Od 10 lat na rynku

w ofercie:

Pełna kosmetyka twarzy i ciała

Medycyna estetyczna

Pedicure leczniczy

Nowość !!!

Klamry na wrastające paznokcie

Wizaż i stylizacja

Nowość !!!

Przedłużanie rzęs metoda 2:1

*Tipsy, zdobienia,
manicure hybrydowy,*

*Raz w miesiącu spośród
klientek odwiedzających
nasz gabinet rozlosowujemy*

nagrody!!!

Olsztynek, ul.Szkolna 16/36, tel. 667 28 15 47



AUTO – NAPRAWA

Tadeusz Szkoda AMERYKA 3 B, 11-015 Olsztynek, tel. 89 519 33 26, 502 049 918

NOWOŚĆ W REGIONIE !!! Czyszczenie układu dolotowego i EGR w silnikach Diesla

- bez demontażu – z pomocą urządzenia **I-FLUX 100**

Auto **ODZYSKUJE MOC**

i **ZMNIĘJSZA SIĘ ZUŻYCIE PALIWA**

Sprawdź filmy na www.autoxen.pl

— polecamy —

**Kompleksową obsługę
klimatyzacji samochodowych**

- serwis klimatyzacji,
- sprawdzanie szczelności,
- odgrzybianie instalacji.



Mechanika pojazdowa - Diagnostyka - Elektryka - Blacharstwo



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
 Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.
 Instytucja Zarządzająca PROW 2007-2013 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego
 zaprasza na

Dożynki Wojewódzkie 2014

21 września 2014 r.
 Amfiteatr Muzeum Budownictwa
 Ludowego - Skansen w Olsztynku



PROGRAM DOŻYNEK

- 11.30 – Przemarsz korowodu dożynkowego pod scenę Amfiteatru Muzeum Budownictwa Ludowego
 - 12.00 – Uroczysta msza święta na scenie Amfiteatru MBL
 - 13.30 **Część oficjalna**
 - Plon niesiemy plon – obrzęd dożynkowy
 - Oficjalne wystąpienia
 - Wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla Rolnictwa”
 - Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec
 - 15.00 **Część artystyczna „FOLKLOR BLISKI I DALEKI”**
 - Zespół Pieśni i Tańca Kortowo
 - Kabaret „Genowefa Pigwa i przyjaciele”
 - Kapela Bolek Orkiestra „Na wileńską nutkę”
 - Pokaz tańca flamenco w wykonaniu Studia „Rytm”
 - Kabaret „Czyści jak łąza”
 - Zespoły wokalne „TABU” i „Crazy Daisy” (popularne przeboje country)
 - Konkurs jedzenia olsztyneckich jagodzianek
- Imprezy towarzyszące m.in.:
- wystawa sprzętu rolniczego
 - wioska rycerska - Konwent św. Piotra w Olsztynku
 - plener malarski dla dzieci „W wiejskiej zagrodzie”
 - jarmark chłopski
 - piknik wieprzowy



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY

